DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 211. Czwartek, 14 (26) Wrzesnia. 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 3.— Półrocznie rsr. 4.—Kwartalnie rsr. 2—Miesięcznie kop. 67 —Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5.—Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30.—Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 13 (25) Września.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rsr. 3,741 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Września r. b. Hr. Franciszkowi *Wodzickiemu*, właścicielowi dóbr Niegosławice, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Pinczowskim, Gminie Złota, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 6,018 kop. 94, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Września r. b. Józefowi *Wygiełzowskiemu*, właścicielowi dóbr Ostrożeń, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Garwolińskim, Gminie Żelechów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 188, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Września r b. Janowi *Gregor*, właścicielowi dóbr Broniewek, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Radiejewskim, Gminie Piotrkowo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 97 kop. 56, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Września r. b. Elmirze *Gillenberg*, właścicielce dóbr Kregdzie stare A., położonych w Gubernji Suwałkskiej, Powiecie Wołkowyskim, Gminie Olwita, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Suwałkskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 2,040 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Września r. b. Romualdowi *Strzałkowskiemu*, właścicielowi dóbr Zaborów, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Radomskim, Gminie Orońsk, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 3,708 kop. 27, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Września r. b. Zygmuntowi *Łączyńskiemu*, właścicielowi dóbr Żyrów, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Gorno Kalwaryjskim, Gminie Drwalew, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 242 kop. 55, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Września r. b. Władysławowi i Dorocie *Brzeskim*, właścicielom dóbr Kuchary-wiślickie, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Pinczowskim, Gminie Wawrowice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 114 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Września r. b. nieletnim *Kwiatkowskim*, właścicielom wsi Bocianowo, położonej w Gubernji Suwałkskiej, Powiecie Wołkowyskim, Gminie Olwita, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Suwałkskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 114 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Września r. b. Ksaweremu *Florjanowicz*, właścicielowi dóbr Kieturbów, położonych w Gubernji Suwałkskiej, Powiecie Wołkowyskim, Gminie Szerwinty, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Suwałkskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 40, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Września r. b. Feliksowi i Teofanji *Zelisławskim*, właścicielom dóbr Modłacz cz. 2-ga, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Kaliskim, Gminie Kalinowo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 6,837 kop. 17, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Września r. b. Józefowi *Wyszomierskiemu*, właścicielowi dóbr Nieciecz, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Sokołowskim, Gminie Sabnie, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 65 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Września r. b. Antoniemu *Dobrowolskiemu*, właścicielowi dóbr Porowsie, położonych w Gubernji Suwałkskiej, Powiecie Wołkowyskim, Gminie Bartniki, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Suwałkskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 32 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Września r. b. Feliksowi i Domiceli *Suchockim* i Emilji *Skąpskiej*, właścicielom dóbr Kłankupie, położonych w Gubernji Suwałkskiej, Powiecie Wołkowyskim, Gminie Olwita, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Suwałkskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 49, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Września r. b. Karolowi *Wejgeldt*, właścicielowi dóbr Kawkokaśnie, położonych w Gubernji Suwałkskiej, Powiecie Wołkowyskim, Gminie Olwita, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Suwałkskiej, celem wypłaty komu należy.

Prezydent Miasta Warszawy podaje do wiadomości, że stosownie do art. 2 Najwyższego Manifestu z d. 29 Czerwca (11 Lipca) 1867 r., pobór rekrutów w mieście Warszawie rozpocznie się d. 2 (14) Paździer. r. b. Pobór wspomniony odbytym zostanie przez losowanie, dla dopełnienia którego spisowi wskazanego poniżej wieku, obowiązani są stawić się koniecznie osobiście w m. Warszawie gdzie zapisani są do ksiąg ludności stałej, i chociażby oni na mocy udzielonych im paszportów których termin jeszcze nie upłynął, przebywali w innych miejscach, bądź w kraju, bądź też w Cesarstwie lub za granicą. Losowanie rozpocznie się w d. 2 (14) Października w dwóch Konskrypcyjnych Komisjach w barakach Jerozolimskich. Spisowi z ludności niestałej, przebywający w mieście Warszawie, niemniej jak miesiąc przed terminem losowania, i na tej zasadzie objęci tu wykazami spisowych, obowiązani są spełnić powinność rekrucką nie w miejscach stałego zamieszkania, lecz w mieście Warszawie, przebywający zaś krócej jak miesiąc, mogą być również dopuszczani do spełnienia powinności zaciągowej w Warszawie (jeżeli tego sami zapragną), lecz nie inaczej jak po otrzymaniu oddzielnego na skutek prośby o to, dozwolenia Prezydenta miasta Warszawy. Ostrzega się, że stosownie do § 203 Instrukcji o powinności zaciągowej z r. 1860, każdy spisowy podlegający pod względem wieku wezwaniu do losowania w tutejszym mieście, a niemający prawnego na mocy zatwierdzonych przez Władzę dowodów, prawo do zupełnego lub czasowego uwolnienia od powinności zaciągowej, obowiązany jest koniecznie stawić się do losowania w mieście Warszawie, gdyby nawet nie otrzymał w tym względzie wezwania. Ci bowiem spisowi, którzy nie spełnią tej powinności osobiście i nieusprawiedliwią następnie prawnemi dowodami przyczyn niestawienia się w terminie właściwym, pozbawieni będą prawa do mogącego im służyć wyłączenia od zaciągu, i stracą również tytuł do przywileju wynikającego z wyciągniętych za nich numerów losu, chociażby według tychże nie byli przeznaczeni do wojska i będą oddani do służby wojskowej na rachunek przyszłych poborów, po dostawieniu ich w ciągu okresu całego wieku spisowego, a nawet o rok więcej, to jest włącznie do 31 wieku. W razie zaś ujęcia ich po upływie tego wieku, będą poddani sądowej odpowiedzialności, za ukrywanie się przed powinnością zaciągową. Wykaz kategorji spisowych, podlegających losowaniu w mieście Warszawie w r. 1867: Chrześcjanie z ludności stałej i niestałej wieku lat 20, 21, 22 i 23, to jest urodzeni w latach 1843, 1844, 1845 i 1846. Żydzi z ludności stałej miasta Warszawy wieku lat 20, 21 i 22, to jest urodzeni w latach 1844, 1845 i 1846. Żydzi z ludności niestałej m. Warszawy, wieku 20 i 21, to jest urodzeni w latach 1845 i 1846.

Magistrat Miasta Warszawy.—Na skutek reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z dnia 19 (31) Września r. b. za Nr. 3,547/21,761, Magistrat miasta Warszawy podaje do wiadomości powszechnej, że p. Adolfowi Werner, pod Nr. 1414 zamieszkałemu, udzielonym został przez Komisję Rządową patent na budowniczego wolno-praktykującego klasy 3-ej i z tytułu tego dozwoloną mu została wolna praktyka w mieście tutejszem.

Z rozporządzenia Dyrektora Zarządu Centralnego Dochodów z Akcyzy w Królestwie Polskiem: Nadzorca uczątkowy dochodów z Akcyzy w Gubernji Kieleckiej, Asesor Kolegjalny *Bellej*, mianowany Rewizorem Zarządu Dochodów z Akcyzy w tejże Gubernji, licząc od dnia 7 (19) września 1867 roku.

Nominacje. — Mianowani zostali: fligel-adjutant Jego Cesarskiej Mości pułku kierasjerów gwardji pułkownik *Pawlenkow* — dowódcą 4 mariupolskiego pułku huzarów księcia Frydryka hesenkaselskiego, z zachowaniem tytułu fligel-adjutanta; pomocnik naczelnika 22 dywizji piechoty, jenerał-major *Kariakin* — komendantem krasnosielskim, z zaliczeniem do piechoty armji; jenerał-major orszaku Cesarskiego *Czertkow 1*, — dowódcą pułku preobrażeńskiego gwardji, z pozostawieniem w orszaku Cesarskim; fligel-adjutant Jego Cesarskiej Mości, z batalionu strzelców gwardji pułkownik *von Rozenbach* — dowódcą 1-go ekaterynosławskiego lejb-grenadjerskiego pułku Jego Cesarskiej Mości, z zachowaniem tytułu fligel-adjutanta; dowódca 121 penzeńskiego pułku piechoty, pułkownik *Merder* — dowódcą 4-go nieświżskiego pułku grenadjerów jenerał-feldmarszałka księcia Barclay-de-Tolli; liczący się w piechocie armji pułkownik *Bernow* — dowódcą 121 penzeńskiego pułku piechoty; adjutant jenerał-feldmarszałka księcia Baratyńskiego, podpułkownik 80-go kabardyńskiego pułku piechoty hrabia *Czernyszew-Kruglikow* — fligel-adjutantem Jego Cesarskiej Mości.

Awanse. — Przez Najwyższy rozkaz z dnia 30 sierpnia, awansowani zostali z pułku ułanów lejb-gwardji J. Ces. Mości, ze sztab-rotmistrzów na rotmistrzów: zostający przy mikołajewskiej szkole junkrów gwardji *Rejneke*; adjutant głównodowodzącego wojskami okręgu wojennego warszawskiedo, *Wal*,—oba z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach, i adjutant pułkowy *Ofenberg 3*, z odwołaniem od tego obowiązku; z porucznika na sztab-rotmistrza *von Stahl*; z kornetów na poruczników: *Somow*, *Palicyn* i *Rachmaninow*; z pułku litewskiego lejb-gwardji, z podpułkowników na pułkowników: naczelnicy szkół junkrów: kazańskiej, *Narbut* i rygskiej, *Wittorf*, — oba z zachowaniem dotychczasowych obowiązków; z kapitanów, przykomenderowani: do komisji Moskiewskiej—*Merczanski*, z pozostawieniem przy tejże komisji i zaliczeniem do piechoty armji, do konstantynowskiej szkoły wojskowoj: *Ritter*, *Wysocki*, i do gimnazjum wojskowego orenburgskiego *Arciszewski*, — wszyscy trzej z pozostawieniem przy tychże zakładach; *Küster* i fligel-adjutant Jego Cesarskiej Mości *von Ammond*—z zachowaniem tytułu fligel-adjutanta; ze sztab-kapitanów na kapitanów: przykomenderowany do szkoły wojskowej konstantynowskiej *Szelkownikow 2*, z pozostawieniem przy tejże szkole i *Karas*; z porucznika na sztab kapitana, hrabia *Orurk 2*; z pułku wołyńskiego lejb-gwardji, z kapitanów na pułkowników: zostający przy szkołach wojskowych: konstantynowskiej *Brant 1* i aleksandrowskiej *Zajcow*, — oba z pozostawieniem przy tychże szkołach, *Rydzewski 1*, z przeniesieniem do pułku litewskiego gwardji; liczący się w piechocie gwardji *Bolt*, z przeniesieniem do 87-go pułku piechoty, i *Nebogin*, z przeniesieniem do pułku litewskiego gwardji; ze sztab-kapitanów na kapitanów: *Primo* i *Gołubiew*; z poruczników na sztab kapitanów: starszy adjutant sztabu 3-ej dywizji piechoty gwardji *Maksymow 1*, z zachowaniem dotychczasowych obowiązków, *Charczewnikow*, *Rydzewski 2* (Aleksander) i *Cheuren*; z podporuczników na poruczników: *von Biderman* i *Raftopułło*; z chorążych na podporuczników: *Pazuchin* i *Lem*; z kegsholmskiego pułku grenadjerów cesarza austrjackiego, z poruczników na sztab-kapitanów: *Dedewicz* i *Skworcow*; z podporuczników na poruczników: *Rejchenbach*, *Iwanow 1* (Aleksander), *Skorlato*, *Mordwinow* i *Znosko-Borowski*; z chorążych na podpodporuczników: *Karmin* i *Tymkowski*; z st.-petersburgskiego pułku grenadjerów króla Fryderyka-Wilhelma III-go, z porucznika na sztab-kapitana *Gotman 1* (Piotr); z podporuczników na poruczników: *Prokofiew* i *Nawrocki*; z carsko-sielskiego bataljonu strzelców lejb-gwardji, z poruczników na sztab-kapitanów: *Płatonow*, zostający przy gimnazjum wojskowym orłowskiem *Macki*, z pozostawieniem przy tymże gimnazjum, i *Annenkow*; z podporuczników na poruczników: kwatermistrz bataljonowy baron *von Rozenkampf*, z zachowaniem dotychczasowych obowiązków, i *Engel*; z chorążych na podporuczników: *Jakowlew*, pełniący obowiązki adjutanta bataljonu *Diunant*, z zachowaniem dotychczasowych obowiązków i *Kuchelbeker*; z 2-ej brygady artylerji gwardji, z kapitana na pułkownika: dowodzący 1-ą baterją 3-ej brygady artylerji gwardji *Rerber*, z zatwierdzeniem w tych obowiązkach; z 1-ej baterji gwardji 3-ej brygady artylerji gwardji i grenadjerów, ze sztab-kapitana na kapitana, *Leman*; z porucznika na sztab-kapitana: zostający przy mikołajewskiej akademji jeneralnego sztabu *Nagłowski*, z pozostawieniem przy tejże akademji; z podporucznika na porucznika, zostający przy mikołajewskiej akademji jeneralnego sztabu *Wodar*, z pozostawieniem przy tejże akademji. Tymże rozkazem dziennym awansowani zostali z radców stanu na rzeczywistych radców stanu: pomocnicy inspektorów wojskowo-lekarskich okręgów: warszawskiego *Bieliński*, i kaukazkiego, *Broszniowski*.

Awanse. — Przez najwyższy rozkaz d. 29 sierpnia awansowani zostali: podporucznik laboratorium artylerji okręgu wojennego warszawskiego *Smirnow*, — na porucznika; zostający przy komitecie urządzającym w Królestwie Polskim *Palicyn*, *Razderyszyn* i *Stender* — na sztabs-kapitanów.

Ordery. — Najjaśniejszy Pan, w dniu 29 sierpnia, udzielić raczył ordery: św. Anny 2-ej kl. starszemu lekarzowi carskosielskiego batalionu strzelców, radcy dworu *Ritterowi*; tenże order 3-ej kl. starszemu lekarzowi grodzieńskiego pułku huzarów gwardji *Kedrowowi*; św. Stanisława 2-ej kl. starszemu lekarzowi pułku keksholmskiego grenadjerów cesarza austrjackiego, radcy dworu *Bazenowowi*.

Ordery. — Najjaśniejszy Pan, w d. 30 sierpnia, Najmiłościwiej raczył udzielić ordery: św. Włodzimierza 3-ej klasy — naczelnikowi warszawskiej straży ogniowej, pułkownikowi *Majewskiemu*; św. Anny 3-ej klasy — komisarzowi IX cyrkułu m. Warszawy, kapitanowi *Łukaszewiczowi*; św. Anny 2-ej klasy — młodszemu urzędnikowi do osobnych poruczeń przy warszawskim oberpolicmajstrze, podpułkownikowi *Jankowskiemu*, i tenże order 3-ej klasy — komisarzom III i VIII cyrkułu m. Warszawy: kapitanowi *Andzaurowowi* i sztabs kapitanowi *Lukenbachowi*. *(Rus. Inw.)*

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 13 (25) Września.

Uwaga publiczna głównie teraz zwrócona jest na Włochy, gdzie co chwila spodziewano się wkroczenia Garibaldego do państwa kościelnego i wybuchu wewnątrz tego państwa, do którego, pomimo czujności wojsk włoskich na granicy i wojsk papiezkich, potrafiły się przedostać pojedynczo oddziały ochotników, tam już połączyć się i czekać przyłączenia się innych, mając poddostatkiem broni i amunicji. Wprawdzie z Florencji donoszą, że energiczna deklaracja rządu sprawiła tam powszechnie dobre wrażenie, ale Garibaldi pomimo niej powtórzył w Arezzo, że Rzym niezbędny jest dla Włoch i jak donoszą, odroczył dzień wybuchu w państwie kościelnym z 20 na 28 b. m. Z powodu tak groźnych ewentualności p. Ratazzi podobno zamierzał zwołać parlament, aby w działaniu przeciwko przedsięwzięciu Garibaldego mieć poparcie przedstawicieli narodu. Tymczasem dzisiejszy nasz telegram donosi, że kiedy w Tulonie panowała wielka czynność z powodu przygotowań do nowej wyprawy francuzkiej do Rzymu, Garibaldi, z rozkazu rządu włoskiego został aresztowany w Asinalunga w chwili, kiedy już miał przekroczyć granicę państwa kościelnego. W obec niepewności teraźniejszych doniesień telegraficznych, podajemy tę wiadomość z zastrzeżeniem.

W Austrji, mowa p. Beusta w Reichenburgu nie sprawiła przychylnego wrażenia na niemców; zwracają uwagę, że kanclerz państwa nie mógł jeszcze pochwalić się żadną przełamaną trudnością i dla tego ograniczył się wynurzeniem nadziei na przyszłość; obok tego za złe mu mają, że tak rozszerzał się nad swą działalnością w Saksonji, kiedy różne względy powinny go były skłonić do przemilczenia o niej. W Czechach odwołanie się jego do patrjotycznego uczucia nie sprawiło żadnego skutku, przeciwnie, agitacja zaczyna tam przechodzić na pole czynów i ciągle mnożą się tam rozruchy. W Wiedniu krążyła pogłoska, że cesarzowa Elzbieta nie będzie towarzyszyła swemu małżonkowi do Paryża, lecz pozostanie w zamku Gödölö, z powodu jednak wzmagających się zawichrzeń w Węgrzech, będących następstwem sporów pomiędzy stronnictwami, pobyt w tym zamku nie byłby dla niej zbyt bezpieczny.

Dzienniki angielskie nie podzielają zdania prasy francuzkiej o wyzywającym charakterze okólnika p. Bismarcka. Zresztą i prasa francuzka nie jest już tak jednozgodna w uznawaniu tego okólnlka za wyzwanie rzucone Francji. Dwa wprost sprzeczne sobie organa, ministerjalny *La Patrie* i radykalny *Courrier français* oceniają ten okólnik z wielką spokojnością, odbijającą od rozdrażnienia innych dzienników paryzkich, półurzędowy zaś *Etendard* zaprzecza wieści, że z powodu tego okólnika wymieniono wyjaśnienia pomiędzy dworami berlińskim i paryzkim, i dowodzi, iż wieść ta jest bezzasadna już nawet dla tego, że okólnik ten nie był zakomunikowany drogą dyplomatyczną gabinetowi paryzkiemu.

W Anglji wypadki w Manchester, znów zwróciły uwagę publiczną na fenienów i dzienniki domagają się radykalnego ich wytępienia. Tymczasem w Stanach Zjednoczonych, rozdwojeni na dwa stronnictwa fenieni, znów połączyli się w jedną całość.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczoną poniżej korespondencję ze Lwowa.

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

Paryż, *24 września.* *Patrie* donosi według telegramów z Włoch, że Garibaldi onegdaj znikł z Arezzo bez śladu i miał się udać ku granicy rzymskiej. W skutku tego, w Tulonie panowało wielkie ożywienie, z powodu przygotowań do ewentualnego wsadzenia wojsk na statki. Depesza *Monitora* z Florencji donosi: Garibaldi z rozkazu rządu włoskiego został aresztowany w Asinalunga, w chwili, kiedy gotował się do przekroczenia granicy rzymskiej.

(*Correspondens Büreau.*)

Wiadomosci telegraficzne.

* *Madryt, 21 września.* Dzienniki potwierdzają wiadomość, że rząd hiszpański nabył w Anglji dwa okręta pancerne i obstalował tamże inne dwa takież statki. (*Cor. H. B.*)

* *Kadyks, 21 września.* Dziennik ministerjalny zapowiada ważne reformy w ministerstwie marynarki. Nadmienia on, że porty wojenne otrzymają nowe działa wielkiego kalibru. *(Tamże)*

* *Florencja, 21 września.* Garibaldi wyjechał ztąd do Arezzo. Powiadają, że niektórzy jego przyjaciele odradzają mu zamach na Rzym. (*Wolffs T. B.*)

* *Florencja, 22 września* Oświadczenie ministerjalne, ogłoszone przez *Gazzetta uffiziale*, zostało wszędzie, o ile się zdaje, dobrze przyjęte.—Deputowani z lewicy zgromadzili się dziś z rana na naradę nad obecnem położeniem politycznem; narady te prowadzone będą w dalszym ciągu jutro.—Powiadają że Garibaldi miał w Arezzo przemowę, w której podniósł głównie tę okoliczność, że Włochy nie mogą nie usłuchać głosu odzywającego się do nich z Rzymu. (*Tamże.*)

* *Kopenhaga, 22 września.* Gazeta urzędowa ogłasza rozporządzenie królewskie z 21-go b. m., zwołujące sejm państwa na 7 października. (*Tamże.*)

* *Londyn, 23 września.* W Cork miała miejsce demonstracja radośna z powodu uwolnienia fenjenów w Manchestrze.—Parlament zwołany zostanie na listopad dla uchwalenia sumy potrzebnej do wyprawy abisyńskiej. (*Tamże.*)

* *Londyn, 23 września.* Podług wiadomości z Nowego Jorku, przywiezionych przez parostatek *Aleppo*, kongres fenjenów, zgromadzony w Cleveland, odro-

czył swe posiedzenia. Pomiędzy fenjenami, zostającemi pod przewództwem Stephensa, nastąpiło porozumienie. Roberts obrany został znowu prezesem zgromadzenia. (*Tamże.*)

* *Berlin, 23 września. Staats Anz.* ogłasza rozporządzenie królewskie, rozwiązujące izbę deputowanych. Sprawozdanie ministerjalne przytacza jako powód do tego rozwiązania tę okoliczność, że na skutek zwiększenia terytorjum państwa i zmian zaszłych w Niemczech, dotychczasowi deputowani nie mogą już być uważani za reprezentantów całego ludu. (*Tamże.*)

* *Berlin, 23 września. N. Preuss. Z.* pisze: Nowe wybory do pruskiej izby deputowanych mają odbyć się tak, ażeby sejm mógł zgromadzić się w połowie listopada, po zamknięciu posiedzeń parlamentu północno-niemieckiego.— Układy z b. królem hanowerskim zostały pomyślnie ukończone. Wkrótce ogłoszony zostanie rezultat takowych. Zasługa w tym względzie należy się Windthorstowi, który wrócił z Wiednia. Były król nie otrzyma żadnych dóbr, lecz uzyska odpowiednią sumę; pozostają jeszcze do załatwienia niektóre formalności co do administrowania tą sumą.— *N. Preuss. Z.* powtarza znowu stanowczo, że nie umawiano się wcale w przedmiocie podróży cesarza Napoleona do Berlina. (*Tamże.*)

* *Wiedeń, 23 września.* Cesarz odjechał wczoraj po południu do Ischl. (*Wien. Abp.*)

* *Nowy Jork, 11 września. Nowa korespondencja* z Alabamy donosi, że lord Stanley zaproponował dwa sądy polubowne; Seward odrzucił tę propozycję, uważając sądy te za niepotrzebne. (*Corr. Bür.*)

---

* (Pobyt Najjaśniejszej Rodziny w Krymie.) Korespondent *Nik. Wiestnika* pisze z Jałty: Do Jałty przyjeżdża codziennie, przed wieczorem, Najjaśniejszy Pan z Najjaśniejszą Panią i dziećmi, powozem zaprzężonym parą koni. Jch Cesarskie Wysokoście Wielcy Książęta Włodzimierz Aleksandrowicz i Namiestnik kaukazki Michał Mikołajewicz z Małżonką, bywają tam także często: pierwszy prawie zawsze konno, drugi zaś kabrioletem, którym sam powozi.

* (Podróż J. C. W. Księcia Piotra Oldenburgskiego.) *Odeski Wiest* donosi, że 25-go sierpnia przybył do Odesy Jego Cesarska Wysokość Książę Piotr Oldenburgski. Dnia 28-go tegoż miesiąca, o godzinie pierwszej po południu, Jego Cesarska Wysokość raczył odpłynąć do Jałty, na parostatku towarzystwa ruskiego żeglugi i handlu *Wielka Księżna Olga.* Na tymże parostatku udali się do Jałty: hr. Lüders, hr. Bobrinski, hr. Potocki, jenerał Czerkiesów, naczelnik miasta Odesy, i baron Ungern-Sternberg.

* (Podróż J. C. W. W. Ks. Włodzimierza Aleksandrowicza). Jak donosi *Czas*, w dniu (10) 22 b. m., pociągiem popołudniowym przybył do Krakowa ze Lwowa o godzinie 3-ej Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz z Liwadji, na Czerniowce, Lwów i Kraków udający się do Wiednia. W towarzystwie jego znajdowali się książę altenburgski, admirał i ochmistrz dworu Bork i jakiś jenerał. Wielki Książę jechał powozem salonowym kolei galicyjskiej i w nim pojechał dalej; zatrzymawszy się w Krakowie pół godziny dla obiadu, który był zamówiony dla niego i jego towarzyszy, oraz służby oddzielnym wagonem jadącej.

---

* (Z Suwałk) piszą do *Warsz. Dniew.* pod 1 (13) września: „Dnia 30 sierpnia, z powodu uroczystego dnia Jmienin Najjaśniejszego Pana Aleksandra Mikołajewicza i Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Cesarzewicza Następcy Tronu Aleksandra Aleksandrowicza, w obecności tutejszego wice-gubernatora księcia Ceretelewa, wszystkich wojskowych, wyższych cywilnych urzędników i ich rodzin, odprawione było w prawosławnej cerkwi uroczyste nabożeństwo dziękczynne, po skończeniu którego, wice-gubernator przyjmował od wszystkich obecnych na nabożeństwie powinszowania, poczem naczelnik 3-ej dywizji grenadjerów, jenerał-lejtnant Ganecki odbył paradę kościelną z oddziałami wojsk konsystujących w Suwałkach. Wojska po przedefilowaniu naokoło ogrodu miejskiego, w skutku zaproszenia mieszkańców miasta, powróciły na plac, na którym ustawiony był stół z przysposobioną zakąską. Tu z początku wniesiony był przez jenerał-lejtnanta Ganeckiego toast za zdrowie i długie życie Najjaśniejszego Pana, Cesarzewicza Następcy Tronu i całego Panującego Domu; toastowi temu towarzyszyły ze strony wojsk i wszystkich obecnych pełne zapału okrzyki „hura" i hymn narodowy: „Boże Cesarza chroń" wykonany przez muzykę wojskową. Następnie wice-gubernator wniósł toast na cześć Głównodowodzącego Hrabiego Namiestnika, dowódców wojskowych i całej sławnej ruskiej armji. Naczelnik dywizji odpowiedział toastem na cześć władz cywilnych i mieszkańców miasta, którzy potem gościnnie ofiarowali każdemu żołnierzowi po czarce wódki i kawałku białego chleba. Zaraz potem wyżsi tutejsi urzędnicy cywilni i niektórzy wojskowi, udali się do kościoła rzymsko-katolickiego, gdzie biskup sejneński odprawił uroczyste nabożeństwo dziękczynne, zakończone hymnem dziękczynnym: „Ciebie Boże chwalimy;" jednocześnie odbywało się nabożeństwo i w kościele ewangelickim. Potem urzędnicy cywilni i wojskowi udali się do synagogi, gdzie odprawione było według obrzędów wiary starozakonnej nabożeństwo, przy czem najstarszy z rabinów miał odpowiednią do obecnej uroczystości mowę do ludu; po mowie, kantorzy i uczniowie gimnazjum wyznania starozakonnego, odśpiewali po rusku hymn: „Beże Cesarza chroń." Wieczorem miasto i ogród miejski były iluminowane; dwie muzyki wojskowe, kilkakrotnie, na żądanie obecnych, wykonywały hymn narodowy przed ustawioną w głównej alei, iluminowaną cyfrą Najjaśniejszego Pana; cyfra oświecała się różnokolorowemi ogniami bengalskiemi."

---

* (Zabawa z loterją fantową). *Warsz. Dniew.* w uzupełnieniu poprzednich wiadomości o zabawie z loterją fantową, która urządzona była w zeszłą sobotę w ogrodzie saskim na korzyść ubogich zostających pod opieką ruskiego towarzystwa dobroczynności, podaje jeszcze następujące szczegóły: W pięciu namiotach w ogrodzie, zajmowały się sprzedażą biletów: w pierwszym: rodzina jenerał-adjutanta Patkula, panie Muchanowowa, Leontjew-Lewicka i Własowowa; w drugim: panie Słuczewska, Daniłowowa, Jakimowska i Tuchołkowa; w trzecim: księżna Massalska, panie: Razwadowska, Hurko, Braunschweigowa, Lachnicka; w czwartym: panie Witkowska, Fanshawe, Koniarowa, baronowa Mengdenowa, A. Sołowjewowa, Allerowa, Chodorowska, Morgensternowa i baronowa Ikskulowa; nakoniec w piątym: panie Feuchtnerowa, Freygangowa, pani Majewska z córką, panie Kotzebue, Reinthalowa i Krüdenerowa. Następujące osoby wygrały główne fanty, składające się z biletów wewnętrznej pożyczki: pięć biletów wygrała panna Blumengartenówna, dwa bilety — pisarz szpitala ujazdowskiego Nikita Maksimeńko, po jednym: dymisjonowany kapitan Kozłowski i syn starozakonnego Rubinsteina. W ogóle na zabawie było 11,000 osób. Ogólny dochód z zabawy wynosił 7,100 rsr, a czysty około 3,600 rs.

* (Konkurs strzelniczy). *Warsz. Dniew.* pisze: „Niektórzy zwolennicy strzelania do celu, pragną urządzić prywatny konkurs strzelania z pistoletów i strzelb, z zapisów, w którym mogliby uczestniczyć zwolennicy wszystkich stanów, pod warunkiem jednak, aby każda osoba prywatna znana była komukolwiek z uczestniczących oficerów. *Warunki konkursu:*. Odległość dla sztućców i strzelb wynosić będzie 100 kroków, dla pistoletów 25; tarcze do strzelania z strzelb — będą miały 12 cali w średnicy i podzielone będą na sześć kół, z pistoletów—6 cali z podziałem także na sześć kół. Strzelby i pistolety dopuszczają się wszelkich systemów i kalibrów; każdy strzelec na konkursie puści 5 kul, przyczem wybrani sędziowie ocenią celność strzałów każdego. Konkurs odbędzie się na polu mokotowskiem, za dwa tygodnie w przybliżeniu od ogłoszenia; dzień konkursu zaś w swoim czasie będzie ogłoszony w *Warsz. Dniew.* *Warunki zapisów*: 1) Opłata zapisowa dla strzelania tak z pistoletów, jak i ze strzelb, wynosi po 3 rsr. 2) Pragnący uczestniczyć w jednym konkursie, muszą uczestniczyć i w drugim, żeby zrównać szanse dobrych strzelców z pistoletu, i dobrych strzelców ze strzelb. 3) Zapisy wraz z składaniem opłaty przyjmują się w domu wydziału wojskowego na Nowym Świecie, w sztabie 3-ej dywizji piechoty, codziennie od godz. 10-ej do 2-ej, i zamykają się 18 (30) września. 4) Jeżeli pragnących współubiegać się będzie więcej nad 20-u, to w każdym konkursie będą wyznaczone dwie nagrody. Dnia 19 września (1 października) wszyscy zapisani, zechcą zgromadzić się o godzinie 11-ej z rana do mieszkania hrabiego Komarowskiego w hotelu Europejskim, dla wybrania ze swego łona trzech sędziów, którym prócz oceniania celności strzałów, poruczone będzie kupienie nagród za złożone pieniądze."

---

* (Homeopatja). Śledząc bacznie za biegiem homeopatycznego leczenia tak u nas jak i za granicą, z przyjemnością podajemy wyjątek z listu naszego włoskiego korespondenta, przedstawiającego stan kwestji homeopatycznej we Włoszech i we Francji:

„Często słyszałem, że leczenie chorych homeopatją daleko szybciej rozpowszechniłoby się, gdyby prawie w całej Europie nie stawiano przeszkód rozkrzewieniu się tej metody leczenia; szukałem więc bliżej i ściślej, i dowiedziałem się jakim przeszkadzającym warunkom ten system leczenia we Włoszech podlega. Przekonałem się, że tutaj jak i gdzieindziej, homeopaci nie są przypuszczani do szpitali, że nie mogą zajmować posad medycznych rządowych, oraz że i we Włoszech nie ma urzędowego nauczania homeopatji.

System ten jednak leczenia, jest dosyć lubiony w Genui; mamy tu 7 do 8 lekarzy homeopatów i dwie apteki przygotowujące lekarstwa tego systemu. Miałem także sposobność rozpoznać prośbę podpisaną przez 133 lekarzy homeopatów francuzkich, którą przedstawili senatowi swego kraju, celem otrzymania ażeby leczenie homeopatyczne pozwolonem było w szpitalach paryzkich, ażeby lekarze homeopatyczni nie byli wyłączeni od publicznych urzędów medycznych, i aby we Francji była wolność zupełna tworzenia katedr dla publicznego nauczania podług tego systemu terapeutycznego.

Pokazuje się z broszury niżej wzmiankowanej, że podług tablic porównawczych, śmiertelność jest daleko mniejsza w leczeniu homeopatycznem w ogólności, jak w aleopatji, w stosunku 25 na sto; — nadto, że leczeni homeopatycznie prędzej przychodząc do zdrowia, o czwartą część zmniejszają liczbę chorych w szpitalu. Według autentycznego wykazu w szpitalach paryzkich koszta lekarstw wynoszą w przecięciu 22 centimy dziennie na osobę, czyli 70 franków 20 cent. rocznie; wydatek zaś roczny dochodzi w rozmaitych szpitalach alopatycznych paryzkich od 500,000 do 600,000 franków — kiedy metoda homeopatyczna nie przenosiłaby 5 do 6,000 franków na lekarstwa. W statystyce szpitala świętej Małgorzaty jest zamieszczone, że w służbie alopatycznej cyfra wydatków wzniosła się do 23,000 franków na rok, wtenczas gdy dla większej liczby chorych leczonych homeopatycznie, cyfra ledwo 300 fr. dochodziła. Znalazłem także w tem samem piśmie, że było doktorów homeopatów

w Niemczech	w r. 1843	450	w 1863	555
W Ameryce północnej	—	390	—	1,670
Na wyspach brytańskich	—	70	—	283
We Francji	—	50	—	453

W pewnej parafji w jednym lokalu w różnych dniach tygodnia udzielają się porady, przez trzech lekarzy homeopatów i 3-ch aleopatów — chorzy więc mieli wybór pomiędzy temi dwoma systemami; w ciągu 9-u miesięcy 505 osób żądało porady homeopatycznej.

W Paryżu nawet, pomimo opinji dworu cesarskiego, lekarze szpitali, fakultet, akademja medyczna, towarzystwa lekarzy, administracja służby zdrowia, wszyscy okazali wielką nietolerancję, sprzeciwiając się, aby homeopatja stanęła w swych atrybucjach na równej stopie z systemem alopatycznym. Byłoby jednak chwalebnem, ażeby rządy nie oświadczając się za żadnym systemem, bacząc tylko na ogólną korzyść ludzkości, kazały uszanować naturalne prawa mniejszości uciśnionej, przeciwko większości uciskającej. Homeopatja ma zasługę, że zwróciła uwagę na wiele lekarstw, które dotąd nieznane były, że ma za jedyną zasadę, przychodzić w pomoc naturze, nie sprzeciwiać jej się, zaniechawszy dozy mocne nużące ciało. Jeżeli doktor homeopata myli się, dozy jego nadzwyczaj małe, nie sprawują nic złego, gdy się zaś omyli alopata, pomyłka jego sprowadza śmierć lub powiększenie choroby.

Głównym argumentem przeciwko homeopatji jest niemożność wykrycia lekarstw w rozcieńczeniach wyższych; na to jest odpowiedź niezbita: że dotąd chemja nie wykryła jadu ospy, wścieklizny, jak również pierwiastku wielu wód mineralnych uzdrawiających, ani atomów pierwiastków woniejących, które jednak egzystują. Gdyby homeopatja była istotnie tak nie skuteczną jak to przedstawiają jej przeciwnicy, ciż nie występowaliby z tak zaciętą zażartością, jak to dotąd czynią.

Różne pisma nowe dotyczące homeopatji są następujące:

Der homeopathische Haus-und Familie-Arzt von *Dr Clotus Muller*, 1867, 6-te Auflage.

Lehrburch der Homeopathie von *Artur Lutze*, letzte Auflage.

Guide homeopathique pour traiter soi-même les maladies, par J. *Prost Laguzon*, oraz także w języku francuzkim Zbiór lekcij publicznych w tym przedmiocie."

---

* (Wystawę płodów gospodarstwa wiejskiego) w dniu wczorajszym, to jest we wtorek, zwiedziło osób 2,068; zmniejszenie się cyfry osób zwiedzających wystawę w ostatnim dniu, spowodował zapewne

w części deszcz a w części odbywane próby przez expertów po za obrębem wystawy.

* (Urodzaje). Podług dostarczonych nam w m. wrześniu wiadomości z *włodawskiego*, zbiory tegoroczne są tam dość dobre. Grochy i jęczmiona są piękne, co do pszenicy wydatek wprawdzie nieznaczny, bo tylko 16 do 20 garncy z kopy. Żyto urodziło się lepiej od pszenicy i wydatek lepszy, bo prawie korcuje. Największy jednak brak siana, z przyczyny ostatniego a tak niezwykłego wylewu Bugu.—Z *gubernji podolskiej* donoszą nam w m. wrześniu o nader niepomyślnych zbiorach: sprzęt żyta i pszenicy ma być więcej niż lichy, tak iż tam spodziewają się, jeżeli nie głodu, to wielkiego braku chleba. Jarzyny przeciwnie dobrze obrodziły, i rokują obfitość owsa, a szczególniej gryki. Piszą nam z *kaliskiego* w m. sierpniu: Mimo wielkich niezwykłym stanem wywołanych obaw, urodzaje w ogólności w stronach naszych są dobre, żyto tylko miejscami chybiło, za to w wielu miejscach przewyższyło nadzieję rolnika. Pszenica, jęczmiona i owsy piękne i bujne, również jak i grochy, tatarka i proso; len udał się słabiej, rzepaki były prześliczne; kartofle, pomimo częściowego wygnicia pierwszego ziarna i późnego sadzenia drugich, w wielu, a zwłaszcza nizko położonych gruntach sapiastych, zapowiadają plon obfity, i są już teraz dobrego gatunku. Miejscami tylko i to w małym stopniu, zaczęły się psuć, co przy ustaleniu się pogody i ciepła, ustało; toż samo można powiedzieć o burakach i brukwi. Rośliny pastewne także się udały w naszych okolicach.—Podług otrzymanych w m. wrześniu wiadomości z *okolic Opola* n. Wisłą, tegoroczne urodzaje są tam bardzo liche: zboże porosło wiele; pszenica zarażona, wydaje z kopy zaledwie 14 garncy pośladu; żyto rzadkie, bo zaledwie z morga 300 prętów, zbiera się kop 3. Na kartofle padła zaraza, i już w ziemi gniją. W ogóle gospodarze smutne przed sobą mają widoki.—Donoszą nam z pod *m. Drobina* (w gub. płockiej): Sprzęt żyta, pod względem kop średni, ukończyliśmy w połowie zaledwie sierpnia nie bardzo pogodnie, ziarno jednak nie wyrosło i przedstawia się tak co do jakości jak i plonu dosyć zadawalniająco; za to pszenica, stanowiąca główny nasz dochód, jakkolwiek zebrana z pola przy sprzyjającej pogodzie, i co do kop nie pozostawiająca nic do życzenia, z powodu nadzwyczajnie chudego ziarna, przedstawia nam nader smutny obraz, pszenica zaś z czerwonym i białym kłosem, po niższych gruntach zupełnie chybiła. Jarzyny przedstawiają się w ogóle dobrze, z wyjątkiem kartofli, na których łęgi, szczególnej po dołkach już poschły. Zbiór rzepaku wypadł nam nieźle, mieliśmy z morga do 8 korcy. Siana i koniczyny posprzątaliśmy w połowie tylko pogodnie, reszta ucierpiała mocno od deszczów.—Piszą nam z okolic *m. Koła* w m. wrześniu: Rezultat zbiorów tegorocznych co do kop, za bardzo pomyślny uważać można, i pierwsze omłoty żyta które pięknem i zdrowem ziarnem sypie, nie pozostawiają nic do życzenia. Na pszenicę przeciwnie powtarzają się bezustanne skargi producentów, że o ile jej zbiór co do kop zadowolnił, o tyle o nieplon ziarna obawiać się należy, gdyż takowe jest chude i po większej części niewykształcone, a w wielu nawet miejscowościach rzuciła się śnieć. Rzepaki ogólnie obficie się obrodziły i znakomity plon wydały.

* (Przesądy). *Warsz. Dniew.* pisze: „W powiecie nowo-radomskim, na drodze z Cholma do Radomska, we wsi Babczewie, dnia 7 (19) września, około godziny trzeciej po południu, uderzył piorun, od którego zapalił się chlew, nowo zbudowany przy dworze właściciela. Ogień począł szerzyć się z taką szybkością, że zagrażał zniszczeniem wszystkim w pobliżu położonym budynkom gospodarskim, i między innemi spichlerzowi ze zbożem. Na widok tego pożaru, przybiegli ludzie z całej wsi sąsiedniej, lecz pomimo najusilniejszych próśb właściciela, żaden z włościan nie chciał gasić pożaru, mówiąc, że grzechem jest gasić ogień pochodzący od uderzenia pioruna. Gdyby nie ta okoliczność, że zaczął wnet padać ulewny deszcz, bardzo prawdopodobnie pastwą płomieni stałyby się tak wszystkie budynki właściciela, jak i sama wieś.—Podobne przesądy pomiędzy tutejszą ludnością wiejską napotykają się na każdym kroku, i zdaje się nam, że nie tylko władze gminne, lecz i księża z ambony powinniby wpajać w lud zdrowe w tym względzie przekonania, i w ten sposób wykorzeniać stopniowo panujące pomiędzy włościanami przesądy, przynoszące często społeczeństwu wielką szkodę."

* (Kogut z rogami). *Warsz. Dniew.* donosi, że przywieziono tu z Turcji niewidziany jeszcze okaz koguta, mającego na głowie, zamiast grzebienia, dwa niewielkie rogi. Kogut ten okazywany będzie publiczności, począwszy od 22-go września, na Nalewkach, w budzie p. Saxa.

* (Wypadek). W dniu wczorajszym, Franciszek Leszczyński, kowal, zamieszkały przy ulicy Nowo-Miasto, przyszedł do swego dawnego znajomego Felicjana Downer, właściciela domu Nr. 291 przy ulicy Rycerskiej, z żądaniem pożyczenia od tegoż rs. 75, a gdy Downer pożyczki tej mu odmówił, Leszczyński wyjąwszy z kieszeni połowę nożyc, zadał mu jedną ranę w brzuch i dwie z tyłu głowy; rany te nie zagrażają Downerowi niebezpieczeństwem utraty życia.

* (Cholera). Według wiadomości od warszawskiego cholerycznego komitetu, wczoraj, we wtorek, dnia 12 (24) września pozostawało chorych 218, zachorowało 7, wyzdrowiało 10, umarło 3, pozostaje 212; od d. 21 maja (2 czerwca) do dnia dzisiejszego zachorowało 7,207, wyzdrowiało 4,809, umarło 2,186; w szpitalu ujazdowskim i wojskach pozostawało 22, zachorowało 3, wyzdrowiało —, umarło 1, pozostaje 24; od d. 21 maja (2 czerwca) do dnia dzisiejszego zachorowało 531, wyzdrowiało 207, umarło 150.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar *wczoraj* rsr. 1 kop. 8½ *dziś* rsr. 1 kop. 8½.
Za frank „ „ — „ 29 „ „ — „ 29.
Za złoty ren. „ „ — „ 59 „ „ — „ 59.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może służyć tylko za wskazówkę.

* (Kwestja zniesienia przymusu osobistego). Do *Rus. Wied.* piszą z Petersburga, że obiega tam pogłoska, iż przy ministerstwie sprawiedliwości ustanowioną została komisja, która roztrząsa kwestję dłużników niewypłacalnych. Spodziewać się należy, że wkrótce ogłoszone zostanie nowe w tym względzie prawo i że areszta dla dłużników zostaną zniesione, albowiem komisja, jak powiadają, przyszła do przekonania o niezbędności zniesienia prawa o przymusie osobistym.

* (Zwolnienie od przymusowej sprzedaży dóbr w kraju zachodnim). *Rus. Inw.* pisze: Donosiliśmy niedawno o rozporządzeniu kowieńskiego rządu gubernjalnego w przedmiocie wykreślenia niektórych dóbr z listy tych majątków, które ulegają przymusowej sprzedaży. Obecnie tenże kowieński rząd gubernjalny wydał nowe rozporządzenie, zwalniające od przymusowej sprzedaży jeszcze kilka takichże dóbr.

* (Szlachta). Do *Mosk. Wied.* piszą z Wilna, że w kraju północno-zachodnim, liczba szlachty mnoży się w nadzwyczajnych rozmiarach, nie na skutek szczególnej płodności rodzin szlacheckich, lecz z powodu silnej fabrykacji fałszywych dokumentów na szlachectwo, którą to fabrykacją trudnią się konsystorze duchowne rzymsko-katolickie i deputackie zgromadzenia szlacheckie, których skład jest prawie wyłącznie polski. Zaliczanie do rodzin szlacheckich dokonywa się dwojakim sposobem: 1) za pomocą zapisywania osób wszelkiego stanu do rodzin wylegitymowanych z pochodzenia szlacheckiego, na skutek prośby jednego z członków takiej rodziny, który wydaje ich za swoich krewnych, 2) za pomocą sfałszowanych metryk, wydawanych przez konsystorze i przez księży. Obecnie, wyższa administracja wileńska zarządziła ściśle w tym względzie śledztwo.

* (Sprawozdania o sprawach wojskowo-sądowych). Czytamy w *Rus. Inw.*: Z powodu wszczętej w gazetach moskiewskich polemiki w przedmiocie upoważnienia kilku tylko pism perjodycznych do drukowania sprawozdań o sprawach toczących się na posiedzeniach publicznych władz wojskowo-sądowych, proszeni jesteśmy o podanie do wiadomości powszechnej, że w Petersburgu upoważnienie podobne dane zostało wyłącznie dziennikom urzędowym; w Moskwie zaś, nieposiadającej dzienników urzędowych, prawo to nadane zostało *Moskiewskim Wied.*, nie przez jakikolwiek szczególny wzgląd, a wyłącznie dla tego, że *Mosk. Wied.*, jakkolwiek nie mają charakteru urzędowego, lecz wydawane będąc przy uniwersytecie i stanowiąc jego własność, ulegają za naruszenie przepisów o prasie karze administracyjnej w osobie swoich redaktorów; samo zaś wydawanie gazety nie ustaje, i w ten sposób zarząd wojskowo-sądowy nie zostanie pozbawiony w Moskwie organu do drukowania sprawozdań o sprawach wojskowo sądowych.

* (Statki pancerne). Donosiliśmy, że 31-go sierpnia spuszczone zostały na wodę, z warsztatów wyspy Galerny, trzy nowe statki pancerne. *Kronszt. Wiest.* donosi, że spuszczenie to, które dokonane zostało w obecności Jego Cesarskiej Wysokości jenerała-admirała, odbyło się jak najpomyślniej i bez najmniejszego wypadku.

* (Droga żelazna aksajsko-rostowska). *Woroneżskij Listok* pisze; „Zakomunikowano nam z wiarogodnego źródła wiadomość, że roboty około budowy drogi żelaznej od stanicy aksajskiej do miasta Rostowa, zostały już rozpoczęte. Droga ta, mająca przestrzeni nie więcej jak 15 wiorst, ma być ukończona na początku przyszłego roku."

* (Fotografja i listy gończe). *Siew. Poczta* pisze: „Listy gończe, ogłaszane w rozmaitych wydarzeniach, pozostają często bezskutecznemi z powodu niedostatecznego i niedość określonego rysopisu ludzi poszukiwanych, zwłaszcza, jeżeli rysy ich twarzy nie przedstawiają nic szczególnego; taka bezskuteczność prowadzi niekiedy do bardzo ważnych następstw, w razie ścigania przestępców. Wynalazek fotografji i zastosowanie jej do listów gończych, stawia w możności usunięcia wyż wspomnionych niedogodności za pomocą podawania, zamiast rysopisu ludzi ściganych, ich portretów fotografowanych, przez co ściganie ułatwionem zostanie o tyle, o ile zastosowanie fotografji w tym względzie staje się w obecnym czasie stanowczo niezbędnem. W wielu ważniejszych miastach europejskich, fotografja stosowana jest w tym względzie z powodzeniem. Na wzór tego, urządzono w Moskwie, przy drukarni policyjnej, zakład fotograficzny, w którym robione będą fotografje osób i przedmiotów, niezbędne w rozmaitych wypadkach do spraw policyjnych. Na urządzenie i utrzymanie zakładu fotograficznego, przeznaczone zostały fundusze drukarni policyjnej, bez wszelkiego zasiłku ze strony miasta i skarbu. Ze względu na korzyści, spodziewane z tej innowacji, życzyćby należało, ażeby nie pozostała ona bez naśladownictwa i ażeby także zakłady fotograficzne urządzone zostały przy drukarniach rządów gubernialnych, zwłaszcza tam, gdzie środki pieniężne tych ostatnich nie stoją temu na przeszkodzie." (Środek ten został już i u nas zaprowadzony. *P. R.*).

* (Zamach na życie). *Warsz. Dniew.* pisze: Poprzednio podaliśmy wiadomość o zamachu na życie prokuratora gubernialnego kostromskiego; obecnie zamieszczamy następujące szczegóły tego wypadku podług gazety kostromskiej: 4 sierpnia zgłosił się do mieszkania prokuratora kostromskiego niejaki Poresz, mieszkaniec liflandzki, z ustną prośbą o udzielenie mu wiadomości w jego sprawie o gwałt, i znaglenie kogo należy do przyspieszenia takowej, oświadczając na zapytanie prokuratora, że sprawa ta wytoczoną była w urzędzie policyjnym kostromskim. Ponieważ w tym dniu prokurator miał zasiadać w komisji włościańskiej, a zatem nie miał czasu i możności dowiedzenia się o sprawie Poresza, przeto odłożył to do dnia następnego, a tymczasem poradził Poreszowi udać się do policmajstra po informacją, dokąd sprawa ta odesłaną została. 5 sierpnia Poresz, przyszedłszy do bióra prokuratora, oświadczył że policmajster wymówił się niewiadomością gdzie sprawa jego znajduje się; wtedy prokurator, w obecności Poresza zarządził ściągnienie wiadomości o jego sprawie, a proszącemu oznajmił, aby zgłosił się do jego bióra 7 sierpnia, przyczem dodał że dopilnuje przyspieszenia sprawy. 7 sierpnia Poresz zgłosił się do biura prokuratora, a gdy tenże oznajmił mu przez urzędnika swego, że nie odebrano jeszcze wiadomości o jego sprawie, Poresz zażądał osobistego rozmówienia się z prokuratorem, podczas którego, na oświadczenie prokuratora że nie odebrał jeszcze doniesienia, Poresz w uniesieniu rzekł: „dla czego pan czwarty dzień mnie zwodzisz! ja nie pozwolę żartować z sobą." Poczem prokurator wezwał Poresza do umiarkowania się i opuszczenia sali posiedzeń; lecz Poresz wyjął z kieszeni swego palto pistolet i przybliżywszy go do piersi prokuratora, spuścił kurek; szczęściem pistolet nie dał ognia. Prokurator, wstając z swego miejsca zapytał: „Co pan robisz?" a Poresz wyjąwszy inny pistolet, popędził za prokuratorem i w odległości najwięcej dwóch arszynów wystrzelił; jednakże kula przeleciawszy koło ucha prokuratora, uderzyła o mur, odskoczyła i upadła na stół. Poczem prokurator, wybiegłszy z pokoju, kazał w nim zamknąć Poresza, który, po przybyciu policji na miejsce wypadku, został aresztowany bez oporu.

* (Śpiewak Andrejew). *Golos* pisze: „Zaangażowany do składu ruskiej opery w Petersburgu w miejsce p. Komisarzewskiego, śpiewak Andrejew, przybył już do Petersburga i jak słychać, ma wystąpić we środę, 13-go września, w operze Łucji. Zapewniają także, że wkrótce, być może w tych dniach, zacznie występować młoda śpiewaczka Sołowjewa (Edelberg).

* (Podróż Fuad-paszy). *Times* pisze: „Podróż Fuad-paszy do Cesarza Aleksandra II do Liwadji, wywołała w Konstantynopolu wiele tłomaczeń i wiele najniedorzeczniejszych przypuszczeń. Ruski ambasador, jenerał Ignatjew, potem miał prywatne posłuchanie u sułtana i doręczył mu własnoręczny list swego Monarchy. Zwrócono uwagę, że na tem posłuchaniu Abdul Azis podał rękę ruskiemu ambasadorowi i prosił siedzić jego świtę. Tę nowość przypisują ostatniej podróży sułtana po Europie."

* (Paszkwil). *Zukunft* pisze: „*Czas* drukuje w swych szpaltach wierny przekład znanego paszkwilu: „Le congrès de Moscou et la propagande panslaviste" (Kongres moskiewski i propaganda panslawistyczna), napisanego przez polskiego wychodźcę, przytem obłąkanego, Juljana Klaczkę, i obok tego przygotowywa osobne wydanie tego głupiego, szydzącego z najlepszych patrjotów słowiańskich, artykułu. Jeżeli *Czas* i p. Klaczko, pragną przez tę publikację

stać się jeszcze „znakomitszemi" niż teraz, to życzymy im powodzenia; znakomitość ta bardzo jest zabawną."

* (Aresztowanie fałszerza biletów kredytowych). Z Akwizgranu piszą do *Köln. Z.* pod 1 (13) września: „Wczoraj, komisarz policji Hellwig, przyjmował na stacji w Hertestahl polskiego wychodźca dla oddania go ruskim władzom. Aresztowany grał bardzo ważną rolę, podczas ostatniego powstania 1863 r. i okazywał wielką czynność jako żandarm wieszający, oprócz tego zajmował się podrabianiem ruskich biletów kredytowych, które rozpuszczał tak w Polsce, jak i nadgranicznych prowincjach Prus. Kiedy wpadnięto na ślad tego fałszerza, zdołał uciec. Po kilku latach ruska policja znów trafiła na jego ślad w północnej Ameryce, przyczem przedsięwzięto wszelkie środki dla ujęcia go. Przy pomocy władz amerykańskich, został przyaresztowany przed kilkoma miesiącami; onegdaj przybył tu pod silnym konwojem, był umieszczony w tutejszem więzieniu policyjnem na noc, a następnego rana, okuty w kajdany, w towarzystwie komisarza policji Hellwiga, jednego sierżanta i kilku żandarmów, wyprawiony został do Torunia przez Düsseldorf i Berlin."

Anglja.

* (Fenieni). *Nordd A. Z.* pisze pod datą 23-go b. m.: Prasa angielska zaprząta się wielce nowym, niespodziany wybuchem spisku fenjenów w Manchesterze, o którym sądzono, że został oddawna zniweczony, lub też, że stał się już nieszkodliwym. Oburzenie pism angielskich z powodu tego rozczarowania uwydatnia się w środkach radykalnych, które one doradzają dla zupełnego przytłumienia tych ukrytych knowań. *Morning Herald* powiada między innemi: „Śledztwo powinno wrócić aż do pierwszych źródeł. Powinno ono wykryć wszystkie nici spisku, wykazać wszystkie rozgałęzienia tego sprzysiężenia, które ujawniło się za pomocą nowego przestępstwa. Postępowanie sprawiedliwości nie może być uważane w tym wypadku ani jako zbyt srogie, ani też jako zbyt pośpieszne."

* (Aresztowania.) W Manchester odbywają się ciągle aresztowania. Sądzą, że indywidua aresztowane stawione będą przed sądem dnia 26 września. Obiega pogłoska, że dwaj uwięzieni fenjeni, którzy zdołali zbiedz z więzienia, przedostali się przez Londyn na stały ląd. (*La Fr.*)

* (Ricciotti Garibaldi.) Dnia 19 września popołudniu przybył do Edinburga Ricciotti Garibaldi, syn patrjoty włoskiego, zatrzymawszy się poprzednio kilka dni w Dundee. W Edinburgu złożyła mu wizytę pewna liczba osób sympatyzujących ze sprawą Włoch, z któremi rozmawiał o przyszłości tego kraju. Wieczorem Garibaldi był na obiedzie u p. Harrisona, prezesa izby handlowej. Ma on zamiar odbyć podróż po Szkocji. (*La Fr.*)

Austrja.

* (Wiceadmirał Tegetthoff.—Fleury.—Sprawa Tyrolu.) *Wiedeń, 23 września.* *Wien. Abp.* w swoim przeglądzie politycznym pisze: *N. Fremdenblatt* dołącza do depeszy telegraficznej o przybyciu wiceadmirała Tegetthoff'a do Vera-Cruz dalszą wiadomość, że wiceadmirał żądać będzie w energiczny sposób wydania zwłok cesarza Maksymiljana i w razie odmowy, zbombarduje jeden z portów meksykańskich. Na ten cel ma być wybrany port Tampico, gdyż w nim nie ma żadnych interesów ani Anglja, ani też Ameryka północna. Możemy tylko powtórzyć, że misja p. Tegetthoffa jest czysto pokojową, i że nie użyje on żadnych gwałtownych środków dla osiągnięcia wydania mu zwłok cesarza Maksymiljana.— Dzienniki mówią od kilku dni o jakiejś misji jenerała Fleury. Według wiarogodnych informacji zapewnić możemy, że podróż jenerała Fleury nie ma związku z żadnemi celami politycznemi, i że podróżuje on tylko dla przyjemności.— W korespondencji paryzkiej *Opinione* znajdujemy następujący ustęp: „Na horyzoncie politycznym zaczyna wypływać na wierzch nowa kwestja. Jest to kwestja Tyrolu. Są ludzie, którzy, niewiadomo na jakiej zasadzie utrzymują, że Prusy i Włochy porozumiały się z sobą dla przekonania Austrji, że po zbudowaniu kolei żelaznej przez Brenner, potrzebny im będzie koniecznie Tyrol. Austrji ofiarowane będzie zapewne z początku wynagrodzenie. I spodziewają się, że Austrja skłoni się do tego odstąpienia w nadziei pokrycia w ten sposób swojego deficytu." Przywodzimy tę wiadomość jedynie dla okazania, jakie niestworzone rzeczy znajdują w dzisiejszych czasach, jeżeli nie łatwowiernych, to przynajmniej czytelników.

* (Rada wychowania). *Wiedeń, 21 września.* Za kilka dni *Wiener Ztng* urzędownie poda do wiadomości powszechnej o zniesieniu jeszcze jednej z nielicznych instytucij, zaprowadzonych przez Schmerlinga, mianowicie o rozwiązaniu rady wychowania, które cesarz usankcjonował tydzień temu. Reforma szkół wymaga instytucji bardziej czynnej, która atoli będzie mogła rozwinąć należytą działalność dopiero po rewizji konkordatu. (*Nordd. A. Z.*)

* (Kwestja finansowa). *Wiedeń, 23 września.* *Die Debatte* dowiaduje się, że w układach w przedmiocie porozumienia w kwestji finansowej, osiągnięta została zupełna zgoda pomiędzy podkomisjami obu delegacij. Z tytułu spraw wspólnych, Węgry przelewać będą do skarbu państwa 23 mil., udział zaś Węgier w spłacie długu państwa oznaczony został na 33 miljony. Kwestja ujednostajnienia długu państwa, oraz usunięcia części amortyzacji, ma być pozostawioną wyłącznie do decyzji rządu cislitawskiego i rady państwa. Obie delegacje mają zredagować jutro protokół ostateczny. Dziś otwarte zostały na nowo posiedzenia rady państwa. (*Wolffs T. B.*)

Francja.

* (Kwestja rzymska). *Paryż, 22 września.* *Etendard* zaprzecza znowu wiadomości o zamiarze zaprowadzenia zmian w konwencji wrześniowej; Włochy zadosyćuczynią swym zobowiązaniom względem Rzymu; wszelakoż mogą zajść nieprzewidziane ewentualności, i w takim razie potrzebny będzie nowy układ, lecz podstawy takowego powinny także zależeć na wykonywaniu przyjętych zobopólnie zobowiązań, na karaniu naruszycieli pokoju powszechnego, na udzielaniu opieki stolicy apostolskiej, na poszanowaniu dla praw ludu rzymskiego i na usiłowaniu powstrzymania Garibaldego od podjęcia na nowo jego planów, które już raz nie powiodły się. (*Wolffs T. B.*)

* (Okólnik hr. Bismarcka). *Paryż, 22 września.* *Etendard* zaprzecza wiadomości o wymianie uwag pomiędzy gabinetami berlińskim i tuileryjskim z powodu okólnika hr. Bismarcka, przyczem nadmienia, że Francja nie otrzymała na drodze dyplomatycznej żadnej wiadomości o pruskiej nocie okólnikowej. (*Tamże.*)

Niderlandy.

* (Mowa tronowa). W mowie tronowej, którą otwarte zostały posiedzenia izb w Hadze, wzmianka jest o dwóch ważnych kwestjach, mianowicie: o kwestji otamowania rzeki Skaldy i o kwestji kolonij. *Nord* podaje w tym względzie korespondencję z Hagi. Korespondent dziwi się, wraz ze wszystkimi swymi ziomkami, że kwestja otamowania rzeki Skaldy spowodowała reklamacje ze strony Belgji, i podziela przekonanie wyrzeczone w mowie tronowej, że stosunki serdeczne z tym ostatnim krajem wrócą niebawem, belgijczycy bowiem nie zdołaliby, zdaniem jego, stawiać dłużej oporu oczywistości faktów, świadczących już dziś, że nowa droga komunikacji wodnej, mająca zastąpić Skaldę wschodnią, jest lepsza i nie tak kosztowna. Przewidywania te w samej rzeczy urzeczywistnią się wkrótce, jak tego dowodzi ustęp z korespondencji ogłoszonej w *Journal de Liège*, gdzie autor ministerjalny powiada, że wyrażenia mowy tronowej, dotyczące otamowania rzeki Skaldy, tchną uczuciem pojednawczem i nawet przyjacielskiem. Tenże korespondent *Norda* powiada, że kwestja kolonij stanowić będzie i w tym roku główny przedmiot rozpraw, przynajmniej w drugiej izbie, albowiem polityka zagraniczna, na skutek wcielenia Limburga do Niderlandów, nie przedstawia już opozycji argumentów do wystąpienia przeciw ministerstwu.

Prusy.

* (Rada związkowa). *Berlin, 23 września.* Na dzisiejszem posiedzeniu rady związkowej, na którem prezydował hr. Bismarck, przyjęty został projekt do prawa o obowiązku służby wojskowej, ze zmianami zaproponowanemi przez komisję; przyjęty także został projekt do prawa o narodowości statków kupieckich. Wniosek Prus w przedmiocie wszczęcia z Włochami układów względem zawarcia traktatu żeglugi, został przyjęty, i jednocześnie wystosowano do prezydjum prośbę, ażeby wyjednało ono, iżby traktat handlowy, zawarty 31-go grudnia 1865 r. pomiędzy związkiem celnym a Włochami, rozciągnięty został do wszystkich państw związku północno-niemieckiego. (*Wolffs T. B.*)

Włochy.

* (Ruchy garybaldystów.—Parlament). *Italia* z d. 16-go września pisze: Na całej linji nadgranicznej panuje ciągle wielki ruch. Prefekt Colucci udał się na miejsce dla chwycenia się w razie potrzeby środków koniecznych. Jenerał Nunziante stanie, jak się zdaje, za Poggio Mirteto. Utrzymują, że w razie potrzeby, przekroczy on granicę dla zajęcia punktu strategicznego, ażeby z środka państwa kościelnego mógł lepiej działać. Tymczasem, pierwsze oddziały garybaldystów, które przeszły granicę, zdołały ujść baczności wojsk papiezkich. Według naszych wiadomości, małe te oddziały już się zebrały. Spodziewają się, że inni ochotnicy pospieszą powiększyć ich szeregi, gdyż posiadają one dosyć broni i znaczną ilość amunicji. Jednem słowem, wybuch nastąpi lada chwilę.— Korespondencja z Florencji, przesłana do *Gazety medjolańskiej*, zdawszy sprawę z wrażenia, wywołanego proklamacją Garybaldego z Genestrelle, dodaje, iż d. 21-go wieczorem obiegała pogłoska o zwołaniu parlamentu. Prezes rady, który nie zapomniał 1862 roku, nie zechce brać sam na siebie odpowiedzialności za możliwą katastrofę. *Gazeta medjolańska* dodaje jednak, że wiadomość ta potrzebuje potwierdzenia. Wielka część lewicy izby deputowanych nie zdecydowała się jeszcze, do jakiego przejść ma stronnictwa; i oto powody, dla których ludzie należący do tej frakcji, odrzucili ważne funkcje ofiarowywane im przez rząd. (*La Fr.*)

* (Zaprzeczenie). *Diritto* z d. 19-go doniósł, że prezes rady odbył naradę z jenerałem Garibaldi. *Gazeta florencka* zawiadamia, że pogłoska ta, pozbawioną jest wszelkiej zasady. (*La Fr.*)

* (Podróż króla). *Gazeta turyńska* donosi, że król odjechał d. 17-go do Valdieri. Potwierdza się wiadomość, że król włoski uda się w m. październiku do Paryża w towarzystwie prezesa rady ministrów. (*La Fr.*)

Korespondencja Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 23 września.

Rezultat reorganizacji szkół przez zaprowadzenie języka polskiego.—Hr. Gołuchowski i ks. metropolita.— Zmiana redakcji *Rusi*.— Koncert p. Patti.

Rezultat reorganizacji szkół i zaprowadzenia języka polskiego w takowych jest taki, że w gimnazjum ruskiem w czterech wyższych klasach są zupełne pustki, bo zaledwie 10—15 uczniów w jednej klasie; przeciwnie, w gimnazjum niemieckiem, do którego rusini przeszli, a wszyscy izraelici bez wyjątku się zapisali, znajduje się w jednej klasie od 100—150 uczniów. Tak więc, ażeby zapobiedz polonizacji, zmuszeni są rusini dać się germanizować za wyłączną przysługą polonofilów, którzy podobnem postępowaniem wyraźnie pokazują, że zamiarem ich jest na grobie słowiańszczyzny odbudować Polskę. Co za ślepota!!!

Hr. Gołuchowski wzywa księdza metropolitę Litwinowicza ażeby wybrał członka do rady szkolnej i wyraża zaraz przytem swe życzenie, ażeby z trzech kandydatów: Polańskiego, Ilnickiego i Ogonowskiego wybrał jednego, co zupełne ograniczenie władzy metropolity oznacza. Ks. metropolita mocno tem zmartwiony, czuje już to poniżenie jak niemniej i błąd, który popełnił, podając rękę do polonizacji rusinów. Szkoda rzadkich dziś zdolności ks. metropolity, któreby wiele, bardzo wiele mogły uczynić dla Rusi, gdyby tylko wahanie się ustało.

Dnie żywota *Rusi* nie ruskiej, czyli jej redaktorów są już policzone; hr. Gołuchowski bowiem wielce niezadowolony z jej niepowodzenia, rozpędza cały skład redakcji na cztery wiatry; a redakcję powierza na przyszłość Platonowi Kosteckiemu, współpracownikowi *Narodówki*, oficjalnemu tłómaczowi *Słowa*, autorowi listu otwartego do p. Riegera i t. d., który dość przezorny, pozostawia, współpracownictwo przy *Narodówce* na przyszłość dla siebie. Hr. Gołuchowski spodziewa się bowiem, że pod redakcją Kosteckiego, *Ruś* tych 1,300 guldenów, które z c. k. kasy głównej pobiera, lepiej spożytkuje, aniżeli pod redaktorem, pijakiem Żarewiczem; tylko ciekawą jest rzeczą, jak pogodzi się redagowanie *Rusi* przez Platonika, który w liście otwartym do p. Riegera przyrzekł najsolenniej trzymać się polaków nawet wtedy, gdyby go odrzucili od siebie; kiedy program *Rusi* jest: nie trzymać się ani polaków, ani rusofilów.

Pomimo poczwórnie ustanowionych cen wstępu nad zwykłe na koncerta Charlotty Patti, rozebrano bilety na obydwa przedstawienia już 10 dni poprzód; dziś zabierają bilety tak, że dwie trzecie części chcącej być na koncercie, zostanie pozbawioną tej przyjemności.

Y.

Korespondencje Handlowe Dzien. Warsz.

Gdańsk, 21 września.

Pogoda po większej części bardzo piękna, tylko nocami kilka razy w tym tygodniu mieliśmy deszcz.

W Anglji pokup mały, ponieważ kupcom angielskim, nagromadzenie większych zapasów, przy teraźniejszych wysokich cenach, zdaje się być ryzykownym i ograniczają się jedynie na pokrycie bieżących potrzeb konsumcji. Przy małym dowozie krajowej pszenicy, ceny w początku tygodnia miały tendencją do wzmocnienia się, w następstwie jednakże zaczęły słabnąć i tylko za lepsze partje osiągano ceny zeszłotygodniowe. Pszenica zagraniczna w ostatnich dniach miała dobry odbyt po najwyższych cenach zeszłego tygodnia. Jęczmień bez zmiany.

Owies w ciągu tygodnia o $1\frac{1}{2}$ szylinga na kwarterze się podniósł.

We Francji pomimo znacznych dowozów krajowych i zagranicznych pokup ożywiony, a ceny podniosły się na wielu placach o 1 fr. do 1 fr. 50 cent. na 120 kilog. W Nantes i Bordeaux dużo zawarto interesów i tylko w Marsylji tranzakcje były mało ożywione, ponieważ wielkie dowozy zagraniczne, momentalnie tamtejszy targ przepełniły, ceny zeszłego tygodnia jednakże bez zmiany się utrzymały. W czwartek ceny mąki nieco słabnąć zaczęły, szczególniej na odstawę listopad i grudzień. Żyta mało na targach, a ponieważ zaczęto robić zakupy dla Belgji więc ceny podniosły się o 50 cent. na hect. Owies bez zmiany.

Na naszym placu pokup ciągle mały, jednakże z powodu małych zasobów śpichrzowych i miernego dowozu świeżego ziarna, lepsze partje pszenicy płacono w pierwszych dniach o 10 do 15 guld. drożej na łaszcie jak w zeszłym tygodniu. W piątek w skutek niepomyślnych depesz z Anglji ceny się zachwiały i cofnęły do dziś o pełne 10 guld. na łaszcie. Żyto po cenach zeszłotygodniowych dobry miało odbyt. W przeciągu tygodnia sprzedano pszenicy łasztów 470, żyta 250, jęczmienia 10, rzepiu i rzepiku 120. Płacono za korzec polski pszenicy białej świeżej wagi funt. 241 do 245, złp. 64 do złp. 65 gr. 29; pszenicy szklistej funt. 249 do 252, złp. 65 gr. 29, do złp. 71 gr. 8; pszenicy pstrej funt. 237 do 241, złp. 57 gr. 23, do złp. 61 gr. 10; pszenicy ordynarnej funt. 226 do 237, złp. 53 gr. 10, do złp. 57 gr. 23; żyta złp. 40 gr. 10, do złp. 46 gr. 6; jęczmienia złp. 26 gr. 20, do złp. 32 gr. 26; rzepiu i rzepiku złp. 45 gr. 10, do złp. 52 gr. 13.

Kursa zamian: Londyn 6.24. Hamburg $150\frac{1}{2}$. Amsterdam $142\frac{1}{2}$. Warszawa 80.

Alexander Makowski i Spółka.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

*** (Nowy magazyn nafty i ligroiny W. Wambacha, w hotelu Europejskim).** Nafta, jako materjał światło-dajny, odniosła już dziś stanowczą nad olejem przewagę i nieomal o połowę jest tańszą, a użycie jej tak jest rozpowszechnionem, że lampy do oleju jedynie na szczególne zlecenie są teraz robionemi. Wprawdzie na każdej niemal ulicy, przy handlach różnych towarów są składy nafty, nie wiele jednak mieliśmy dotąd magazynów, *gdzieby można ten ważny produkt nabywać tak hurtem jak i w drobnych cząściach z zupełną ufnością* i z pożądaną rękojmią, co do jego oryginalnego pochodzenia i właściwych przymiotów, *obok ceny do ostatniego minium zniżonej.* Magazyn właśnie taki otworzył p. Władysław Wambach w hotelu Europejskim, w dawnym frontowym korpusie, od strony Krakowskiego-Przedmieścia, sprowadzając towar ten, bez pośrednictwa jakiejkolwiek agentury, wprost z portów Hamburga i Bremen. *Nafta w magazynie Wambacha ma wszystkie zalety;* nie razi wonią, produkuje silne jednostajne światło i przy zwykłem z nią obejściu się nie ulega eksplozji. — Ciężkość gatunkowa jest stopą jej dobroci i wartości, i dla tego ten główny przymiot, podług systemu przyjętego za granicą, sprawdzanym jest w magazynie pana Wambacha, areometrem Beaumego. Nafta prawdziwie amerykańska, nalepsza jaka istnieje, przy ciężkości gatunkowej 0,800 kosztuje tu garniec rs. 1; gatunek drugi, równie dobry w paleniu, lecz nieco żółtawy, przy ciężkości gatunkowej 0,850 garniec kop. 90; nafta galicyjska, z najznakomitszej fabryki w Polance, kosztuje garniec kop. 80, *jest ona najtańszym materjałem do oświetlenia i wybornie się pali* w lampach ditmanowskich, czyli wiedeńskich, mających silny cug powietrza, i łatwo dających się poznać po brenerze, którego spód jest ażurowo kratkowany. *Ligroina prawdziwie amerykańska* kosztuje garniec rs. 1, albo na wagę funt kop. 17. Przy sprzedaży na beczki odstępuje się handlującym znaczny rabat. Nafta i ligroina ze składu p. Wambacha już w wielu domach wypróbowane zostały i przekonano się, że wyższych zalet i niższej ceny wymagać nie podobna. Detaliczna sprzedaż w magazynie p. Wambacha na garnce i kwarty, najzupełniej odpowiada interesowi tych, którzy niewątpliwej dobroci produkt mieć pragną.

Warszawa, dnia 13 (25) Września.

Kalendarz.

We czwartek, 26 września,— św. Aurelji pan. i Józefata bisk. — Słońce wsch. o godz. 5 min. 53; zach. o godz. 5 min. 46.

W piątek, 27 września, — św. Damiana męcz. i Kosmy męcz. — Słońce wsch. o godz. 5 min. 55; zach. o godz. 5 min. 47.

Stan pogody.

Dziś z rana + 9°5 R. ciepła.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po poł
Barometr w milimetrach	745.2	744.2
Termometr Reaum	+ 9°4	+ 11°0
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe ciepło + 12°4, R. Najmniejsze ciepło + 7°8 R

Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 10.

Widowiska.

WIELKI TEATR.—*Jutro*, opera komiczna **Rendez-vous na Przedmieściu**; balet fantastyczny **Hrabina i Wieśniaczka**. — *Wczoraj*, dawano operę **Violeta (Traviata)**, było osób 500.

TEATR ROZMAITOŚCI.—*Dziś*, komedjo opera w 1-ym akcie **Portrety kochanka i męża**.—**Osoby**: Desiré Colombin— p. *Tatarkiewicz*; Anna Durand—pani *Bakałowicz*; Kasper garson—p. *Jejde*. — Krotochwila w 1-ym akcie ze śpiewkami, **Piosnka Wujaszka**.—**Osoby**: Pan profesor Dodowski—p. *Ostrowski*; Placyd Ciociewicz, jego siostrzeniec—p. *Żółkowski*; Pani Barbara Pieprzykowska wdowa—pani *Borawska*; Basia jej córka—panna *Gilska*; Władysław—p. *Świeszewski*; Emil—p. *Tatarkiewicz*; Stefan— p. *Szymanowski*; Kasper kelner—p. *Szober*.—Krotochwila w 1-ym akcie, **Piętro wyżej**.—**Osoby**: Chaudoreille kapitalista —p. *Damse*; Pani Chaudoreille jego żona—panna *Figarska*; Chevillard—p. *Chomiński*; Zenobja jego żona—panna *Gilska*; Leon redaktor — p. *Szymanowski*; Antosia służąca—pani *Sawicka*.

ELDORADO (przy ulicy Długiej).—*Dziś i codziennie*, wystąpienie p. *Goosz* z towarzystwem **śpiewaków francuzkich**.— Początek o godzinie $7\frac{1}{2}$. — *Wczoraj*, było osób 55.—

ALKAZAR FRANCUZKI (dawniej Odeon - na Krakowskiem-Przedmieściu).—*Dziś i codziennie*, **Przedstawienie śpiewaków francuzkich**. —(Początek o godzinie 7-ej).— *Wczoraj*, było osób 104.

TIVOLI.— *Dziś i codziennie*, Przedstawienie trupy **śpiewaków niemieckich**, pod dyrekcją p. *Plambecka*.— Początek o godzinie 7 ej.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora.—Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. — *Codziennie* PANORAMA **Mikroskopów**.

TEATR MAŁP i PSÓW TRESOWANYCH.— *Dziś*, we środę, na powszechne żądanie o godzinie 4-ej po południu, **Przedstawienie** dla dzieci.— Wszystkie miejsca za połowę ceny.— *Wczoraj*, było osób 55.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-major z orszaku J. C. M. Sułtan *Adil-Girej*, z Petersburga; jenerał-major *Chlebnikow*, z Kielc; tajni radcowie: senator *Sołowiew*, z zagranicy; *Malewski*, z Wiednia; dymisjonowany jenerał-major *Korchanow*, z Wiednia.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 783, wyjechało osób 598; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 386, wyjechało osób 416; — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 322, wyjechało 186; — statkami parowemi przyjechało osób 34, wyjechało osób 45; — w ogóle przyjechało osób 1175, w tej liczbie z zagranicy 142, wyjechało 1125, w tej liczbie za granicę 87.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w d. 12 (24) b. m. i r., pod adresem, a mianowicie: z używanemi markami: Budzyński w Gostyninie, Markusfeld w Siedlcach, Kesler w Garwolinie, Kaufman w Lipnie, Inspektor w Unisławiu, Modliński bez oznaczenia miejsca, Gomajer w Słonimie, — listów miejskich sztuk 4, wyjętych ze skrzynek pocztowych, jako za koszt, doręczone nie będą, — oraz 100 sztuk listów na koszt do wyekspedjowania wewnątrz kraju, jako z nienaklejonemi markami, znajdują się w kancelarji pocztamtu do odebrania.

* Dnia 12 (24) b. m. i r. chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 55, wyzdrowiało 55, umarło 2, pozostało 1468 (mężczyzn 681, kobiet 787), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 152, kobiet 140.

* W dniu 12 (24) bież. mies. i roku, **urodziło się** *chrześcjan*: płci męzkiej 9, żeńskiej 16, *starozakonnych*: płci męzkiej 3, żeńskiej 2, razem 30; — **zawarło** śluby małżeńskie par: *chrześcjan*: 9, *starozakonnych*: —; — **umarło**: *chrześcjan*: płci męzkiej 13, żeńskiej 7; *starozakonnych*: męzkiej 7, żeńskiej 3, razem 30.

Ceny targowe.

dnia 14 (22) września 1867 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert rsr.	Czetwert kop.	Korzec od rs.	Korzec od kop.	Korzec do rs.	Korzec do kop.
Pszenica	16	—	8	25	10	—
Żyto	10	20	6	$22\frac{1}{2}$	6	$37\frac{1}{2}$
Jęczmień	6	40	3	75	4	—
Owies	5	24	3	—	3	15
Groch polny	—	—	—	—	—	—
Kartofle	3	36	2	—	2	10

Pud siana od kop. 35 40. Pud słomy od kop. 20 — 24.

Dowozy: Pszenicy 230; Żyta 143; Jęczmienia 90, Owsa 190 czetwerti.

Wiadro okowity od rs. 3 kop. 90 do rs. 3 kop. 95.

Garniec „ od rs. 1 kop. 30 do rs. 1 kop. 33

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 13 (25) Września 1867 r.

MONETY.	Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal	—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu)				
Obligi Skarbu za rs. 100				
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	-	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę	—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem	—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu	—		—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100.	79	77	78	75
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)	69	—	68	50
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	57	8	53	75
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs.	-	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100	—	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100	—	—	—	-
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100	76	50	76	—
Metaliki Lutowe za rs. 100	—	—	100	25
„ Sierpniowe za rs. 100	—	—	100	—
Rosyjska pożycz. prem. z 1865 rs. 100	116	—	115	50
„ „ „ 1866 „ 100	109	—	108	50
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125	—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank 2000 za rs. 100	—	—	—	-
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	—	—	-	—
Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wied. po frank. 500 za sztukę	—	—		-
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100	55	-	54	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100	—	—	-	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100	82	50	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	83	50	—	—

WEXLE.

			Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Berlin	100 Tal.	2 m.	106	20	106	5
„	„ „	k. t.	106	5	105	90
Wrocław	„	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m	—	—	—	—
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	—	-	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	7	28	-	
Paryż	300 Frank.	2 m.	86	70	86	50
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m	87	75	—	—
Petersburg	100 Rsr.	1 m.	99	—		—
„	„ „	k. t	—	—	—	—
Moskwa	„ „	1 m.	-	—	-	—
„	„ „	k. t.	—	—		—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych..... rs. 1 k. $1\frac{1}{3}$

* „ „ od Listów Likwidacyjnych rs. 1 k. $27\frac{7}{9}$

KURSA TELEGRAFICZNE.

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

Petersburg, dnia 13 (25) Września 1867 r.

	za rrs
Weksle na Londyn 3 mies	$33\frac{3}{16}$ $\frac{1}{4}$
„ Hamburg „	$30\frac{3}{16}$
„ Amszterdam „	$165\frac{1}{2}$
„ Paryż	349
„ Berlin 15 dni za 100 Rs	-
5-ta Pożyczka Stieglitza	—
6- „ „ „	-
7-ma „ Rothschilda	—
1-za „ Premjowa z r. 1864	$116\frac{1}{8}$
2-ga „ „ z r. 1866	$108\frac{5}{8}$
5% Bilety Bankowe	$77\frac{1}{8}$
Akcje w-go Tow. dróg żelaz. za 125 Rs	108
Obligacje „ „ „ „	—
Akcje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej	84
6% Metaliki	—
4% „ Kupon z Lutego	55
„ „ z Sierpnia	50
Imperjały	599
Dyskonto	9%

KURSA TELEGRAFICZNE

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

z Berlina, d. 12 (30) Września 1867 roku.

Z BERLINA	żądają	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska		$59\frac{1}{2}$
Obligacje Skarbowe 4%		63
Listy Zastawne 4%		$57\frac{1}{2}$
Bilety Banku Rosyjskiego		$84\frac{1}{4}$
Weksle na Warszawę		$84\frac{1}{4}$
„ Petersburg 3 tygodn.		$93\frac{1}{8}$
„ „ 3 miesięczny		$91\frac{3}{4}$
„ Londyn 3 „		6 $23\frac{3}{4}$
„ Paryż 2 „		$80\frac{11}{12}$
„ Hamburg 2 „		$150\frac{1}{4}$
„ Wiedeń 2 „		$81\frac{3}{4}$
Koleje Rosyjskie		$74\frac{3}{4}$
Kolej Terespolska		—
dto Warszawsko-Wiedeńska		$61\frac{5}{8}$
Listy Likwidacyjne		$48\frac{1}{8}$
Nowa pożyczka premjowa 1-em		$100\frac{1}{2}$
„ „ „ 2-em		94
Żyto na targu		$71\frac{1}{2}$
dto „ dostawę	wjesieni	$71\frac{3}{4}$
Z WIEDNIA		
Weksle na Londyn		123 90
„ Hamburg		91 30
„ Paryż		49 10
Pożyczka Narodowa		65 20
5% Metaliki		56 20
Akcje Banku Kredytowego		180 10
Z PARYŻA.		
Renta 3%		69 27
Renta Włoska		48 60
Akcje Kredytu Ruchomego		226
Z LONDYNU		
3% Papiery (Consols)		$94\frac{3}{4}$

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. *5619*). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Ponieważ wedle doniesienia Nadzoru Cmentarza Powązkowskiego, znajdujące się na tymże Cmentarzu pomniki i ogrodzenia grobów pod nazwą:

1. Blummer familji.
2. Noffok familji.
3. Bartoszewskich familji.
4. Łukasiński Stanisław.
5. Kruglików Gawryłów.
6. Tyrawskich familji.
7. Kernów familji.
8. Lenkiewicz familji.
9. Kühnt familji.
10. Sax Walery.
11. Kahne familji.
12. Zbrzeziński i Jasińskich familji.
13. Fedorowicz familia.
14. Rychard Franciszek.
15. Nędza.
16. Brylska Ewa.
17. Schuster Rudolf.
18. Rybasiewicz Szymon.
19. Kudliński Stanisław.
20. Karłowska Klara.
21. Żylińska Teresa.
22. Strzyżewicz Jan.
23. Omieciński Jakób.
24. Kowalska Marja.
25. Krysińska Cecylja.
26. Łaszewski Lucjan.
27. Wołowska.
28. Schmidt Feliks.
29. Górskich i Napolskich familja.
30. Wunder Ludwik.
31. Rutkowski Klemens.
32. Kmitowskich familji.
33. Roszkowski Aloizy.
34. Iwanów Marja.
35. Slaski Wincenty.
36. Becker Jan.
37. Hacket Jan.
38. Wysockich familji.
39. Elsner Józef.
40. Paschalska Marja.
41. Kleczkowskich familji.
42. Meleniecki familji.
43. Rutkowska Joanna.
44. Sztanderski Jan.
45. Jachowicz Stanisław.
46. Błeszyńskich familji.
47. Lnisków.
48. Pławski Michał.
49. Rembielińska Tekla.
50. Witkowski Paweł.
51. Wysocki Jan.
52. Dobrzańska.
53. Chynowski.
54. Ruchacz Teressa.
55. Swierzbiński
56. Dobrowolski Piotr.
57. Szudlej Aleksander.
58. Rywacka Ewa.
59. Walewska Jadwiga.
60. Nowakowski Mateusz.

Podotąd wyreperowanemi nie zostały, przeto Magistrat powołując się na trzykrotne swe ogłoszenia w r. b. w tej mierze uczynione, wzywa jeszcze raz strony interesowane, aby reperacje wspomnionych pomników i ogrodzeń grobów, niezawodnie do dnia 1 Grudnia r. b. dopełniły, gdyż jeżeli po upływie tego czasu Członkowie Dozoru Kościelnego sprawdziwszy jeszcze raz stan rzeczy doniosą, że nagrobki i ogrodzenia o jakich mowa, wyreperowanemi niezostały; Magistrat niezawodnie do skutku przywiedzie, co zapowiedział, to jest, że takowe rozebrać i uprzątnąć rozkaże.

Warszawa d. 8 (20) Września 1867 r.
w nieobecności p. o. Prezydenta,
Radny Magistratu Sliżewski,
Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

(N. D. 5097). *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

Объявляетъ, что нижеслѣдующимъ привилегіямъ истекъ срокъ, а потому всякій имѣетъ право пользоваться изобрѣтеніями, на которыя онѣ были выданы:

1. Иностранца Лангена на дымогарные очаги, 9-го Іюня 1862 г. на 5 л.

2. Иностранца Келлера, на усовершенствованную имъ машину для ворсованія сукна 21-го Іюня 1862 г. на 5 л.

3. Иностранца Годвина, на усовершенствованія въ швенныхъ машинахъ, 9-го Іюля 1862 г. на 5 л.

4. Иностранцевъ Бозіо, Лемюе и Рюкера, на усовершенствованія въ часовомъ механизмѣ, 2-го Іюля 1864 г. на 3 т.

5. Иностранцевъ Торильона, Вердье и К⁰, на усовершенствованные ими спасительные плавательные снаряды, 2-го Іюля 1864 г. на 3 г.

6. Иностранца Фурнеса, на дымогарный аппаратъ для паровыхъ котловъ, 9 Іюля 1864 г. на 3 г.

Г. Варшава, 14 Августа 1867 года.

N. D. 5098. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 Ст. Уст. Пром. (Св. Зак. Т. XI) объявляетъ, что 18 Іюля сего года поступило въ оный прошеніе иностранца Ватсона о выдачѣ ему 10-лѣтней привилегіи на способъ сохраненія животныхъ веществъ въ сыромъ видѣ

Г. Варшава, 14 Августа 1867 года.

N. D. 5334. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 Ст. Уст. Пром. (Св. Зак. т. XI) объявляетъ, что 10 Августа с. г. поступило въ оный прошеніе Г. Матье о выдачѣ иностранцамъ Миллеру и Матею 5-лѣтней привилегіи на способъ употребленія петролеума для топки и освещенія.

Г. Варшава, 24 Августа 1867 года.

(N. D. 5335). *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Св. Зак. т. XI), объявляетъ, что 10-го Августа сего года поступило въ оный прошеніе Г. Тиріона о выдачѣ иностранцамъ Девляну и Трамблей 5-лѣтней привилегіи на усовершенствованный способъ настилки подшипниковъ, подушекъ и т. п.

Г. Варшава, 24 Августа 1867 года.

(N. D. 5336). *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Св. Зак. т. XI), объявляетъ, что 10 Августа с. г. поступило въ оный прошеніе Г. Гардиссаля о выдачѣ иностранцу Іорку 10-лѣтней привилегіи на усовершенствованія въ приготовленіи желѣза и стали.

Г. Варшава, 24 Августа 1867 года.

(N. D. 5337). *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Свода Зак. т. XI), объявляетъ, что 10 Августа сего года поступило въ оный прошеніе Г на Матье о выдачѣ иностранцу Трегу 10-лѣтней привилегіи на усовершенствованія въ машинахъ для приготовленія кирпичей.

Г. Варшава 24 Августа 1867 года.

N. D. 5577. *Zarząd Zakładów Banku Polskiego na Solcu.*

Podaje do wiadomości pp. producentów rolnych, że tak w roku bieżącym jak w latach uprzednich nabywa żyto i pszenicę na wagę z dostawą franco na spichrz, płacąc stosownie do gatunku po cenach targowych. Interesowani zgłaszać się winni do Kantoru Zakładów na Solcu lub wprost do Banku.

Warszawa d. 8 (20) Września 1867 r.
Zarządzający, J. Winiarski.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. *3578*) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu.*

Po śmierci Emiljana Krajewskiego, mającego prawo pierwszeństwa do kupna folwarku Kajetanowo, do dóbr Prusinowice-wielkie z Okręgu Szadkowskiego w Dziale III pod Nr. 17 w wykazie hypotecznym tych dóbr zapisane, oraz wierzyciela z większych kapitałów rsr. 2,255 i rsr 2,970, resztujących kwot, pierwszego ad 13 i 16, a drugiego ad 15, obydwóch na tychże dobrach Prusinowice wielkie, w Dziale IV wykazu hypotecznego lokowanych, wreszcie co do ostrzeżenia o rs. 750, także na tychże samych dobrach w Dziale IV pod N. 36 wykazu zabezpieczonego, otworzył się spadek, do uregulowania którego, oznacza się termin przed podpisanym Rejentem i w jego Kancelarji na dzień 19 (31) Grudnia 1867 r.

Kalisz dnia 3 (15) Czerwca 1867 roku.
Wilhelm Grabowski.

N. D. *5634* *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Lublinie.*

Po śmierci: 1. Onufrego-Norberta dwóch imion Głogowskiego, właściciela nieruchomości w mieście Lublinie pod Nr. pol 15, a hyp. 13 położonej, i 2. Feliksa-Karola-Eugenjusza trzech imion Łabędzkiego, współwierzyciela sumy rsr. 9,500, ubezpieczonej na dobrach Potokll w Powiecie Janowskim Gubernji Lubelskiej położonych, otwarte są spadki, do uregulowania których, termin na dzień 21 Marca (2 Kwietnia) 1868 roku jest oznaczony

Lublin dnia 1 (13) Września 1867 roku.
Bonar Sędzia, p. o. P. Z.

N. D. *5633*. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Lublinie.*

Zawiadamia, że na dzień 14 (26) Marca 1868 r. wyznaczony został termin do regulacji spadku po Franciszku Suligowskim, wierzycielu sumy rsr. 2,250, na nieruchomości w Lublinie n. h. 656 ubezpieczonej, do której przywiązany jest rygor w Dziale III zapisany, sumy rsr. 900, z większej rsr. 1,650 resztującej, na nieruchomości w Lublinie num. hyp. 606 oznaczonej, ubezpieczonej, prawa wycięcia 500 dębów i 500 sosen z lasów dóbr Bussówna i Syczyna, w Dziale III wykazów tychże dóbr w Okręgu Chołmskim położonych, oraz sumy rsr. 1,000 na współwłasności dóbr Syczyna i Bussówna oraz na sumach na tychże dobrach dla Tomasza Chmielowskiego ubezpieczonych, subintabulowanej.

Edward Brodowski.

N. D. *5639*. *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej.*

Po śmierci: 1. Klemensa Kondrackiego, co do prawa odebrania wynagrodzenia likwidacyjnego z dóbr Odechowca z Okręgu Radomskiego, w Dziale III wykazu pod Nr. 3 i sumy rsr. 483 kop. 50, w Dziale IV wykazu tychże dóbr pod Nr. 12 zapisanej, oraz 2. Michała Czaplickiego, właściciela dóbr Skrzypaczowic z Okręgu Staszowskiego, oraz wierzyciela sum: rsr. 2,400 pod Nr. 33, rsr. 3,160 kop. 50 pod Nr. 34, rsr. 892 kop. 50 pod Nr. 37, rsr. 624 pod Nr. 38, rsr. 962 pod Nr. 39, rsr. 537 kop 50 pod Nr. 40, ostrzeżenia co do rsr. 376 kop. 50 pod Nr. 41, i ostrzeżenia co do rs 450 i rs. 300, pod Nr. 42 w wykazie hypotecznym dóbr Buszkowice z Okręgu Opatowskiego zapisanych, otworzyły się spadki, do regulacji których, wyznaczam termin ostateczny na dzień 13 (25) Marca 1868 r.

Radom dnia 7 (19) Września 1867 roku.
Asesor Kolegjalny Zengteller.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 5326). *Zarząd Finansowy w Królestwie Polskiem.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniach 28 Września (10 Października), 12 (24) Października, 19 (31) Października i 26 Października (7 Listopada) 1867 r. odbywać się będzie w sali posiedzeń Zarządu Finansowego publiczna licytacja na sprzedaż placów utworzonych z posesji po Misjonarskiej, przy nowo przeprowadzonych ulicach od Krakowskiego Przedmieścia do Mazowieckiej i S-to Krzyzkiej, a mianowicie: w dniu 28 Września (10 Października) na sprzedaż placów oznaczonych N-rami 408/9A, 408/9B, 408/9O i 408/9P; w dniu 12 (24) Października na sprzedaż placów oznaczonych N-rami 409/9C, 408/9D, 408/9E, 408/9F i 408/9G

W dniu 19 (31) Października na sprzedaż placów oznaczonych N-rami 408/9N, 408/9M, 408/9L, 408/9K, 408/9J.

W dniu 26 Października (7 Listopada) na sprzedaż placów oznaczonych N-rami 408/9H, 1326, 1326*a* i 1326*b*. wraz z znajdującemi się na tych ostatnich posesjach budowlami.

Licytacja będzie głośna i rozpocznie się:

Za plac Nr. 408/9A od sumy rsr. 24,350 kop. 82.
Za plac Nr. 408/9B, od sumy rsr. 39,276 kop. 37.
Za plac Nr. 408/9O, od sumy rsr. 34,627 kop. 50½.
Za plac Nr. 408/9P, od sumy rsr. 42,717 kop. 91.
Za plac Nr. 408/9C, od sumy rsr. 35,104 kop. 74.
Za plac Nr 408/9D, od sumy rsr. 35,592 kop 42.
Za plac Nr. 408/9E, od sumy rsr. 35,771 kop. 94.
Za plac Nr. 408/9F, od sumy rsr. 26,007 kop. 17.
Za plac Nr. 408/9G, od sumy rsr. 26,652 kop 2.
Za plac Nr. 408/9N, od sumy rsr. 34,273 kop. 76.
Za plac Nr. 408/9M, od sumy rsr. 31,773 kop. 67.
Za plac Nr. 408/9L, od sumy rsr. 29,975 kop. 97.
Za plac Nr. 408/9K, od sumy rsr. 29,760 kop. 18.
Za plac Nr. 408/9J, od sumy rs. 29,822 kop. 82.
Za plac Nr. 408/9H, od sumy rsr. 28,271 kop. 73.
Za plac Nr. 1326, od sumy rsr 28,962 kop. 18.
Za plac Nr. 1326*a*, od sumy rsr. 22,128 kop. 8.
Za plac Nr. 1326*b*, od sumy rsr. 57,475 kop. 28.

Wolno jednak niestawającym składać na ręce Dyrektora Kancelarji Zarządu Finansowego w dniu do licytacji naznaczonym do godziny 12 w południe deklaracje opieczętowane na papierze stemplowym ceny kop. 75, podług załączonego wzoru wyraźnie bez skrobań i przekreślań napisane, których otworzenie nastąpi zaraz po ukończeniu licytacji głośnej.

Przystępujący do licytacji, obowiązany jest złożyć lub do podanej deklaracji dołączyć dowód na wniesione do kasy Głównej Warszawskiej, do kasy Gubernjalej Warszawskiej, lub do Banku Polskiego vadium wyrównywające $1/10$ części ustanowionego do licytacji szacunku przy wyraźnem wskazaniu Numeru i litery placu, o kupno którego konkurować zamierza. Vadium to złożyć może gotowizną listami likwidacyjnemi, lub innemi papierami publicznemi Cesarstwa lub Królestwa, albo też listami zastawnemi Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego podług nominalnej wartości, przy dołączeniu zarazem kuponów bieżących od papierów procentowych.

Wypłata sumy szacunkowej za powyższą nieruchomość rozłożoną będzie w sposób następujący:

a. $1/3$ część szacunku do licytacji oznaczonego. Nabywca w ciągu najdalej dni 30 od daty zawiadomienia go o zatwierdzeniu licytacji, wniesie do kasy Głównej Warszawskiej gotowizną, listami likwidacyjnemi lub innemi papierami publicznemi podług kursu Giełdy Warszawskiej.

b. $2/3$ zaś części pozostałe sumy do licytacji oznaczonej wraz z przewyżką na licytacji postąpioną, obowiązany będzie nabywca jednocześnie z uregulowaniem na swoje imie hypoteki nabytej nieruchomości zabezpieczyć w dziale IV wykazu hypotecznego w pierwszym miejscu, a od długu tego aż do czasu zupełnego spłacenia opłacać corocznie do kasy Skarbowej 5% tytułem procentu, oraz 2% na umorzenie kapitału pod skutkami egzekucji administracyjnej.

Nabywca obejmie nieruchomość od daty zatwierdzenia odbytej licytacji przez Komitet Urządzający i od tej daty wszelkie z niej dochody, oraz podatki i ciężary do niego należeć będą.

Szczegółowe warunki sprzedaży powyższych nieruchomości, przejrzane być mogą każdodziennie oprócz świąt w godzinach służbowych, w biurze Zarzadu Finansowego w Wydziale Dóbr i Lasów Rządowych, o stanie tych nieruchomości przekonać się można na miejscu.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Zarządu Finansowego o odbyć się mającej w dniu (wypisać wyraźnie datę) publicznej licytacji na sprzedaż nieruchomości po Misjonarskiej w mieście Warszawie (oznaczyć wyraźnie Numer i literę placu) składam niniejszą deklarację, że za tęż nieruchomość postępuje rsr. (wypisać liczbami), wyraźnie (wypisać literami), podając się wszelkim warunkom do tej sprzedaży przez Skarb przepisanym.

Kwit kasy (wypisać jej nazwę) na złożone vadium w kwocie rsr. (wypisać literami) załączam.

Pisałem dnia (wypisać dzień miesiąc i rok).
(Tu podpisać wyraźnie imie i nazwisko).
Mieszkam (wskazać miejsce zamieszkania).

Warszawa d. 24 Sierp. (5 Września) 1867 r.
za Vice Dyrektora Oddziału, Stefanowicz.
Naczelnik Sekcji Wysocki.

(N. D. 5411.) *Zarządzający Zakładami Górniczemi Oddziału Panki.*

Na mocy rozporządzenia Wielmożnego Naczelnika Zakładów Górniczch Okręgu Zachodniego z dnia 21 Sierpnia (2 Września) r. b. Nr 4952, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w dniu 21 Września (3 Października) 1867 r w Kancelarji Górniczej Oddziału Panki w Pankach, odbywać się będą licytacje in minus za deklaracjami opieczętowanemi na przewozy w r. 1868 przy Zakładach Górniczych Oddziału Panki dopełniać się mające, a mianowicie:

Licytacja I o godzinie 10 przed południem.

Na dowóz do Wielkiego Pieca w Pankach kamienia wapiennego z pod Złoczowic.

Licytacja II o godzinie 11 przed południem.

Na przewóz z Panek do Warszawy wyrobów żelaznych, jako to: surowizny, żelaza kutego, odlewów, naczyń kuchennych i t p.

Każdy przystępujący do licytacji, obowiązany złożyć do kasy górniczej poborowej w Pankach:

Do I licytacji wadjum rsr. 31 i na koszta ogłoszeń rsr. 5.

Do II licytacji wadjum rsr. 184 i na koszta ogłoszeń rsr. 17.

Włościanie wolni są od złożenia wadjum lecz gromady stawające do licytacji, winny być opatrzone świadectwem solidarności przez właściwego wójta gminy wydanem, a na czele ich być powinien sołtys gromady, do którego w razie utrzymania się przy licytacji, Zarząd Górniczy z wszelkiemi zapotrzebowaniami odnosić się będzie, koszta ogłoszeń wszakże ponieść są obowiązani.

Oprócz tego, mający chęć przystąpić do licytacji, bądź pojedyncze indywiduum, bądź sołtys w imieniu gromady, winien podać deklaracją na papierze stemplowym ceny kop. 30 wedle następującego wzoru pisaną:

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia Zarządzającego Zakładami Górniczemi Oddziału Panki z dnia 28 Sierpnia (9 Września) r. b. Nr. 1054, podaję niniejszą deklarację, że podejmuję się w roku 1868 (pisać rodzaj dowozu) odstempując od cen do licytacji podanych procent (wypisać procent liczbą i literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom i obowiązkom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym, przezemnie odczytanym i zrozumianym.

Kwit Kasy Pankowskiej na złożone w niej wadjum rsr. (albo) świadectwo solidarności gromady N. wydane przez wójta gminy N. jako też kwit na złożone koszta ogłoszeń, przy niniejszym dołączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji, sam lub przez umocowanych N. odbierę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. najbliżej stacji pocztowej N. położone.

Pisałem w N. dnia mca 1867 r.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko, sołtys zaś dodać powinien w imieniu której gromady deklaracją podpisuje.)

Takie tylko deklaracje bez żadnych zamazywań, skrobań i przekreślań, przyjmowane będą na pół godziny przed zaczęciem licytacji.

Warunki licytacyjne, przejrzane być mogą codziennie wyjąwszy świąt uroczystych w Kancelarji Górniczej Odziału Panki w Pankach, w Biurze W-go Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego w Dąbrowie i Wydziale Górnictwa w Warszawie.

Panki d. 28 Sierp. (9 Wrześ.) 1867 r.

Liwski.

N. D. 5636. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Aleksandra Kozerskiego obywatela w Warsrawie pod Nr. 678 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Ignacego Piędzickiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 586*b* zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 600 z procentem od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1867 r. i kosztów od Kazimierza Dütz obywatela, właściciela nieruchomości pod Nr. 2369*B* położonej, w Warszawie pod Nr. 2370*a* zamieszkałego, protokółem Michała Wacława Markiewicza Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w dniu 5 (17) Sierpnia 1867 r. sporządzonym w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Dzikiej pod N. 2369*B* na gruncie emfiteutycznym, z którego opłaca się czynszu rocznie rs. 4. k. 10, w cyrkule policyjnym i administracyjnym V i VI, w jurisdykcji Sądu Pokoju Wydziału II w Warszawie położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Kazimierza Dütz należąca i w tegoż posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona ogólnej rozległości około łokci kwadratowych 2,000 zawierająca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Zabudowanie z bali w słupy gontami kryte.
2. Parkan sztachetowy wzdłuż ulicy ciągnący się, z jednej, a z drugiej strony tegoż zabudowania brama dwuskrzydłowa z furtką, w szczycie zaś urządzona jest kloaka.
3. Dom z bali gontami kryty, z kominem murowanym.
4. Oficyna pod półdachem karpiówką krytym z bali o dwóch kominach murowanych, przed tą oficyną urządzony ogródek sztachetami z drzewa ogrodzony, w którym jest kilka drzewek akacji.
5. Kurnik z desek deskami kryty.
6. Studnia balami cembrowana z korbą drewnianą.
7. Podwórze niebrukowane.
8. Parkan z bali graniczny.

W nieruchomości tej jest dwóch lokatorów to jest: Karol Mass płaci rocznie rs. 150 i Hersz Fisz rs 60.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Ignacego Piędzickiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 586*b* zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Wincentego Kępińskiego urzędnika Magistratu.
2. Konstantemu Łąckiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Warszawie Wydziału II, w Warszawie pod Nr. 790 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom dnia 25 Sierpnia (6 Września) 1867 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2369 lit. *B.* położonej dnia 29 Sierpnia (10 Września) 1867 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału Cywilnego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I., w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana d. 3 (15) Listopada 1867 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Ignacy Piędzicki Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, d. 9 (21) Września 1867 r.

w z. Podpisarz Trybunału,

Juljan Świerczewski

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa, d. 9 (21) Września 1867 r.

w z. Podpisarz Trybunału,

Juljan Swierczewski.

N. D. 5635. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do Art. 682 K. P. S., wiadomo czyni, iż na żądanie Aleksandra Kozerskiego obywatela w Warszawie pod Nr. 678 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Ignacego Piędzickiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 586*b*, zamieszkałego, obrane mającego w poszukiwaniu sumy rs 1,950 w listach zastawnych bez różnicy kursu z procentem i kosztami od Adama Płonowskiego obywatela właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2369*E*, położonej, zaś w Warszawie pod Nr. 2370*a*, zamieszkałego protokółem Michała Wacława Markiewicza Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie dnia 5 (17) Sierpnia 1867 r. sporządzonym w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie narożnie przy ulicach Okopowej i Dzikiej pod Nr. 2369*E*, na gruncie emfiteutycznym, z którego się opłaca czynszu kop. 77½ rocznie w cyrkule Policyjnym i Administracyjnym 5 i 6, Gminie Magistratu miasta Warszawy pod jurisdykcją Sądu Pokoju wydziału II w Warszawie położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Adama Płonowskiego należąca w dzierżawnem posiadaniu Uszera Hasfeld za kontraktem urzędowym przed Truszkowskim Rejentem w Warszawie w dniu 3 (15) Marca 1867 r. sporządzonym za sumę rocznie rs. 300 na lat trzy od dnia 1 Kwietnia 1867 r. zostająca poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona przybliżonej rozległości około łokci kwadratowych 2059 obejmująca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom z drzewa deskami szalowany karpiówką kryty z dwoma kominami murowanemi.
2. Brama dwuskrzydłowa z desek.
3. Domek czyli oficyna z drzewa pod półdachem gontami krytym z kominem murowanym.
4. Chlewek z bali deskami kryty.
5. Obórka z bali pod półdachem deskami krytym.
6. Studnia balami cembrowana z korbą żelazną.
7. Zabudowanie z bali dachówką karpiówką kryte w którym jest kloaka i śmietnik.
8. Zabudowanie pod półdachem karpiówką krytym.
9. Parkan sztachetowy z takąż bramą.
10. Podwórze niebrukowane na którym znajduje się kilka drzew akacji.

W nieruchomości tej jest dziewięciu lokatorów z imion i nazwisk oraz ilość ceny najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Ignacego Piędzickiego, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 586*B* zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi Miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Wincentego Kępińskiego urzędnika tegoż Magistratu.
2. Konstantemu Łąckiemu Pisarzowi Sądu Pokoju wydziału II. w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 790 urzędujacemu, na ręce własne.

Obudwom d 25 Sierpnia (6 Września) 1867 r.

Wniesiono do księgi wieczystej w Warszawie dnia 29 Sierpnia (10 Września) 1867 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana, dnia 3 (15) Listopada 1867 r. w wydziale I.

Sprzedażą dyrygować będzie Ignacy Piędzicki Patron. przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa dnia 9 (21) Września 1867 r.

w z. Podpisarz Trybunału.

Juljan Świerczewski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa dnia 9 (21) Września 1867 r.

w z. Podpisarz Trybunału,

Juljan Świerczewski.

N. D. 5647.

Wzastosowaniu się do art. 960 K P. S. wiadomo czynię, iż nieruchomość w mieście Grodzisku na przedmieściu Wólka Grodziska pod Nr 10, obecnie położona, do współwłasnosci Adolfa Hummel obywatela i nieletniego Jana Lewandowskiego pod opieką główną Bartłomieja Raczyńskiego, a przydaną Jana Hoppe obywateli w mieści Grodzisku mieszkających pozostającego należąca składająca się. *a.* z domu z cegły na wapno i glinę pobudowanego o parterze gontami krytego; *b.* Stodoły i stajen; *c.* Szopki; *d.* Płotów z drzewa; *e.* Podwórza z ogródkiem prętów kwadratowych 45 i gruntu ornego prętów 209, przez biegłych na rs. 384 kop. 66 oszacowana, wskutek wyroku Trybunału w dniu 25 Maja (6 Czerwca) r. b. zapadłego, w drodze działów przez publiczną licytację w Trybunale Cywilnym w Warszawie w wydziale I. przed W. Józefem Sadkowskim Asesorem delegowanym sprzedaną będzie.

Po odbyciu w dniu 10 (22) Lipca r. b. pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków przedaży, termin do drugiej ich publikaty, a zarazem przygotowawczego przysądzenia na dzień 1 (13) Września r b na godzinę 10 rano w miejscu posiedzeń Trybunału w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 oznaczony został w którym licytacja od sumy rs 384 kop. 66 zaczynać się będzie.

Warunki przedaży przejrzane być mogą u pisarza Trybunału wydziału I. i u podpisanego Patrona przedaż popierającego w Warszawie pod Nr. 2244*a*, mieszkającego.

Warszawa d. 12 (24) Lipca 1867 r.

Wincenty Muszalski, Patron.

Po odbyciu w terminie powyższym, przygotowawczego przysądzenia, w którym nikt z chęcią kupna nie zgłosił się, termin do trzeciej publikaty warunków przedaży a zarazem ostatecznego przysądzenia na dzień 22 Września (4 Października) r b. na godzinę 1¾ z południa oznaczony został, i w nim licytacja od sumy rs. 7,409 kop. 67 zaczynać się będzie.

Warszawa d. 2 (14) Września 1867 r.

Wincenty Muszalski, Patron.

N. D. 5637 Podpisany Komornik, podaje do powszechnej wiadomości, że prawnie zajęte dochody nieruchomości:

Nr. 2309*B*, za rogatkami Powązkowskiemi, i

Nr. 2821 , przy ulicy Dobrej w Warszawie położonych, wydzierżawione zostaną przez publiczną licytację na rok jeden poczynając od dnia 1 Stycznia n. s. 1868 r. do tegoż dnia i miesiąca 1869 r

Termina do odbycia tych licytacji przed podpisanym Komornikiem na gruncie zajętych posesji, to jest:

Dla nieruchomości Nr. 2309*B*, na dzień 3 (15) Października 1867 r. godzinę 2 z południa, poczynając od sumy rsr. 100, a

Dla nieruchomości Nr. 2821*D*, na dzień 17 (29) Października 1867 r. godzinę 12 w południe, poczynając od sumy rsr. 450 wyznaczone zostały.

Warunki licytacyjne, przejrzane być mogą w Kancelarji mojej w Warszawie przy ulicy Św. Jerskiej pod Nr. 1776*a* utrzymywanej, w godzinach popołudniowych.

Warszawa dnia 10 (22) Września 1867 r.

A. *Tymecki* Komornik.

N. D. 5644. W dniu 14 (26) Września 1867 r. o godz. 12 w południe na Sewerynowie, meble jesione i brzozowe różne, samowary, obraz olejny i t. p., w dniu zaś 20 Września (2 Października) t. r. o godz. 10 z rana za Żelazną bramą, meble machoniowe i jesionowe, lustra, porcelana, garderoba i bielizną męzka, bielizna stołowa, naczynia kuchenne i t. p. w Warszawie, jako placach głównych targowych, w drodze egzekucji Sądowej zajęte ruchomości, przez publiczną licytację sprzedanemi zostaną.

Jan *Orłowski* Komornik.

N. D. 5646. W dniu 14 (26) Września 1867 r. o godz. 10 z rana w rynku Nowego miasta, garnitur mebli machoniowych, fortepian machoniowy; w dniu 15 (27) Września 1067 r. o godzinie 2 z południa na targu przy ulicy Chłodnej pod Lwem zwanym, meble machoniowe, jesionowe i t. p. objekta, przez licytacją publiczną sprzedane zostaną.

Wichrowski, Komornik.

N. D. 5660. W dniu 15 (27) Września r. b. o godzinie 10 z rana w Warszawie na Muranowie, meble: szafy sklepowe, sukna, korty, syberyny i t. p. W tymże dniu o godzinie 11 z rana w Warszawie przy ulicy Boleść, nad brzegiem rzeki Wisły, na placu posesji N. 2584 drzewo w szczapach dębowe, brzozowe i sosnowe przez licytację sprzedane zostaną.

Skierkowski Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE.

W Drukarnji Rządowej, przy Okręgu Naukowym Warszawskim. — Za pozwoleniem Cenzury.

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku.)